

PRZEGLĄD

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Miesięcznik - ŁÓDŹ - Monthly Review

IV TOM 31.5.1950 NR 19
VOL. 31.5.1950 NO. 19

FILATELISTYCZNY

Polish Philatelic Review



REDAKTOR NACZELNY

CHIEF EDITOR
WITOLD J. ORŁOWSKI

KOMITET REDAKCYJNY

EDITING COMMITTEE

STANISŁAW ADAMSKI

CZEŚLAW DANOWSKI

TADEUSZ GRYZEWSKI

MIECZYŚLAW KAPIŃSKI

MARIAN NIKLEWSKI

WŁADYSŁAW PARZECZEWSKI

TADEUSZ SCHARMACH

ADOLF SCHÖPP

ROMAN WINIARSKI

WYDAWCA-PUBLISHER

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO

FILATELISTÓW

PHILATELIC SOCIETY OF ŁÓDŹ

Cena: zł 150.-

Price: \$ 0,50 or 3/

En France: 115 f

Nieliczna jeszcze korespondencja, która zdążyła nadejść w ciągu kilku dni od wydania nr 18 do oddania do druku tego zeszytu, nie pozwala nam na dokładne sformułowanie opinii Czytelników o wprowadzonych przez nas wkładkach. Większość korespondentów przyjęła tę inowację z dużym zadowoleniem. Nie brak jednak i kilku głosów krytycznych. Malkontentom nie podoba się temat, który wybraliśmy na pierwszy ogień, bo ich „całostki polskie nie interesują“. Zapominają oni jednak, że zasięg zainteresowań naszych Czytelników jest ogromny i że często to, co nie zajmuje jednych, jest konieczne dla innych. Musimy wszakże i tych niezadowolonych zapewnić, że mamy już przygotowane dalsze dwa opracowania, z których jedno zainteresuje na pewno wszystkich Czytelników, a w opracowaniu znajdują się i dalsze. Nie wątpimy więc, że wkrótce nie będzie ani jednego niezadowolonego.

Podkreślić też musimy, że drukowany obecnie Katalog Całostek Polski Demokratycznej jest jedynym tego rodzaju opracowaniem podręcznikowym tego tematu w Polsce, podczas gdy za granicą podobne dzieła są bardzo popularne. Wierzymy także, że druk naszego katalogu zwiększy ilość zbieraczy całostek, tak ciekawej dziedziny kolekcjonerskiej.

Do bieżącego numeru nie załączamy drugiej wkładki. Przykro nam, że względy techniczne już na wstępie powodują opóźnienie całości wydawnictwa. Postaramy się jednak do nr 20 załączyć wkładkę podwójną, o ile treść numeru na tym nie straci.

*

Ze względów oszczędnościowych zmuszeni jesteśmy wstrzymać wysyłkę wielu egzemplarzy reprezentacyjnych. Wszystkich więc tych, którzy nie dostaną już nr 20, prosimy o wyrozumienie i — w razie chęci dalszego otrzymywania pisma — o zamówienie prenumeraty!

*

P. inż. M. A. Kowerskiemu (Wołomin) dziękujemy za przysłanie premii do naszej IV ankiety. Nadeszła ona jednak już po zamknięciu listy, zatrzymujemy ją więc do V ankiety.

P. E. Baryłcki (Świątniki Górne) donosi, że wg Arcta nazwa miejscowości, w której wychodzi „Filatelista“, brzmi po polsku Edyburg. Jednak atlas Romera podaje Edyburg, a i angielska nazwa jest Edinburgh, a więc przez n!

P. Sylwester Dąbrowski (Ottikon, Szwajcaria) omawia rzeczowo nasze ostatnie znaczki. Z wieloma zarzutami zgadzamy się. Uważamy jednak, że ząbkowanie znaczków wykonanych stalorytem jest jeszcze niezłe. Fatalna natomiast jest perforacja, stosowana przez krakowski oddział PWPW (Odbudowa Warszawy 5 zł, 1 maja 10 i 15 zł). Projektowana przez Pana seria jest obecnie nie do zrealizowania.

P. S. Korycki (London, Anglia) donosi, że na ogłoszenie swoje w nr 15 otrzymał w ciągu dwóch miesięcy ponad sto ofert, na które nie jest nawet w stanie odpowiedzieć. Wybrał więc sobie kilku korespondentów, a innych prosi o wyrozumienie.

P. Stanisław Sobkowak (Swiebodzin) nadesłał także premie do IV ankiety, ale — niestety — za późno. Dziękujemy jednak i zatrzymujemy do następnej ankiety.

P. Antoni Prajer (Kraków) przysłał nam jeden ze znaczków kanadyjskich bez słów „Postes-Postage“ (patrz t. III, str. 47, 60 i 117), użyty normalnie pocztowo (kasownik mechaniczny!). Przejrzeliśmy wszystkie zarządzenia ottawskiego departamentu pocztowego, lecz dopuszczenia do obiegu tych znaczków nie znaleźliśmy. Jedyne zawiadomienie z 15 października ub. r. mówi o oddaniu tych znaczków w styczniu 1950 r. wyłącznie do sprzedaży (*on sale*) do czasu wyczerpania się nakładu, przy czym drugi nakład nie był przewidziany. Prawdopodobnie więc znaczek ten na kopercie został przepuszczony przez pomyłkę, co — w związku z wielkim podobieństwem do znaczków obiegowych — jest zupełnie możliwe, szczególnie przy kasowaniu mechanicznym.

P. Marian Duński (Wojciechów) zapytuje, co oznaczają słowa sematofilia i sematologia. Pisał już o tym prof. Mikstein w tomie I na str. 134, powtarzamy jednak jeszcze raz: sematofilia to zbieranie wszelkiego rodzaju nalepek, a sematologia to nauka, temat ten obejmująca.

P. Zb. Gutkowski (Warszawa) proponuje wydawanie w formie wkładki katalogu Europy. Proszę wziąć do ręki katalog Zumsteina (jeden z najcieńszych katalogów europejskich), a przekona się Pan, że ma on 1090 stron. My dajemy 8 stron miesięcznie, czyli 80 rocznie. Na wydanie więc katalogu potrzebowalibyśmy prawie 14

(c. d. na str. 99)

W O J N A ZNACZKOWA



W nrze 1 „Pioniera Filatelistycznego“ z dnia 15 kwietnia 1945 roku w artykule pt. „Krzyżackie miecze“ doc. dr Kazimierz Lepszy opisywał sanacyjną metamorfozę znaczka 15-groszowego z serii historycznej.

Na znaczku tym, projektowanym przez W. Boratyńskiego i rytowanym przez M. R. Polaka, a wydanym 11 listopada 1938 roku w nakładzie 60 milionów egzemplarzy (Gryź. nr 350), widzieliśmy alegoryczną scenę wznowienia Uniwersytetu Krakowskiego przez Jadwigę i Jagiełłę. U stóp pały królewskiej leżały

dwa miecze krzyżackie — symbol grunwaldzkiego zwycięstwa Słowiańszczyzny nad germańskim imperializmem.

Właśnie te miecze spowodowały znaną „wojnę znaczkową“, o niecały rok tylko wyprzedzającą drugą wojnę światową.

Otóż 7 stycznia 1939 roku hitlerowski senat Wolnego Miasta Gdańska, na rozkaz swych berlińskich mocodawców, wydaje tzw. „serię prowokacyjną“, na której fałszuje zupełnie dzieje stosunków polsko-gdańskich, a koronuje je „kłęską“ Stefana Batorego pod Wisłoujściem w 1577 roku, jako domniemanym odwetem za Grunwald z 1410 r. Rząd Rydza-Śmigłego i Becka, stale lawirujący w swej polityce zagranicznej i pragnący jeszcze wtedy utrzymania przyjaznych stosunków z Hitlerem, byle nie zawrzeć paktu z jedynym naturalnym sprzymierzeńcem — Związkiem Radzieckim, skapitulował! Po cichu wycofał znaczki z mieczami, zastępując je — na wydanym (bez oficjalnego rozporządzenia wprowadzającego!) dnia 2 marca 1939 roku znaczku — ornamentem gotyckim (Gryź. nr 351). W odpowiedzi na to dnia 30 czerwca 1939 roku Gdańsk wycofał z obiegu pamiętną „serię prowokacyjną“ (reprodukcja na str. 92).

Tak skończyła się „wojna znaczkowa“, która w dwa miesiące później miała odrodzić się w huku dział.

Wszystkie te szczegóły były znane nam jeszcze i przed wojną. Nieznany natomiast dotąd szerszym rzeszom filatelistów był fakt, że „wojna znaczkowa“ zaczęła się jeszcze dużo wcześniej.





Otóż pierwotnie na znaczku 15-groszowym serii historycznej Boratyński umieścić fragment bitwy pod Grunwaldem. Projekt został zatwierdzony, sztych wykonany (także przez Polaka) i PWPW szykowała się już do druku, gdy rozkaz z góry nakazał zmianę motywu. Co spowodowało tę decyzję? Może interwencja dyplomatyczna berlińskiego ambasadora w Warszawie, który za wcześnie poznał tajemnicę? Może, co jest prawdopodobniejsze, zorientowanie

się w ostatniej chwili, że znaczek ten mógłby zniweczyć kwitnącą przyjaźń hitlerowsko-sanacyjną? Nie wiadomo! Fakt jest faktem, że znaczek nie ukazał się i — osnuty mgłą tajemnicy — dotąd nie był znany naszym filatelistom.

Oto ciekawa historia dwukrotnej metamorfozy jednego skromnego znaczka, przeznaczonego do opłacania krajowych kart pocztowych.

—w.

STANISŁAW MIKSTEIN

TAK ZWANE »ODMIANY« ZNACZKÓW

W miesięczniku *Mercury Stamp Journal* (nr 12 z grudnia 1949 r.), wydawanym w Nowym Jorku 18, 522 Fifth Ave, jest opublikowany bardzo interesujący artykuł inż. Edwina Müllera pt. „Varieties“ (Odmiany). Autor znakomitego dzieła „Grundbegriffe der Postwertzeichenkunde“ z 1938 roku, w artykule tym, opierając się na definicjach Webstera oraz Funka i Wagnalla, rozpatruje i poddaje krytyce pojęcie tzw. „odmian znaczków“ tak w użyciu naukowej jak i dyletanckiej filatelistyki, a w związku z tym zagadnienia klasyfikacji znaczków i ich podziału na różne „odmiany“.

Uważając ten artykuł za ważny dla teoretycznej filatelistyki, pozwolę go sobie omówić, tym bardziej, że zajmuje się zagadnieniami, które szczegółowo opracowałem w artykule „Projekt katalogowania polskich znaczków pocztowych“ w *Przeglądzie Filatelistycznym* nr 4 str. 87, nr 5 str. 134—137 oraz nr 6 str. 10—13.

I. Przede wszystkim zgadzam się w zupełności z twierdzeniami Inż. E. Müllera, że istnieją zanadto duże rozbieżności między naukowym ujmowaniem filatelistyki a pospolitym — w dyletanckich katalo-

gach kupieckich. Dlatego też naukowa filatelistyka, tak jak wszystkie inne ścisłe nauki, nie może brać pod uwagę, korzystać lub opierać się na takich dyletanckich katalogach. Czyż bowiem jest do pomyślenia, by prace naukowe z zakresu mechaniki, chemii, mineralogii lub naukowe zbiory były robione na podstawie katalogów, choćby największych firm produkcyjnych lub kupieckich?

II. Naukowa filatelistyka, tak jak wszystkie inne ścisłe nauki, musi się opierać na dokumentach, faktach prawnych i rzeczowym materiale, opracowanych logicznie i ujętych według kategorii przyczynowości w jednolicie powiązaną całość. Ostatecznym rezultatem naukowego opracowania musi być klasyfikacja, porządkująca wiadomości, tj. wyobrażenia i pojęcia (Vorstellungen und Begriffe) o danym materiale lub zakresie znaczków, umożliwiającą łatwe wyznaczenie się w różnorodności pojedynczych osobników danego zakresu.

III. Klasyfikacja, jako czynność oparta na logicznych prawidłach i zasadach, jest opracowana w podręcznikach logiki. Zestawienie tych zasad w zastosowaniu do filatelistyki podałem w artykule „Projekt katalogowania polskich znaczków“ w *Prze-*

gładzie Filatelistycznym nr 5 ze stycznia 1949 r., str. 134—135. Tutaj tylko krótko zaznaczam, że w rzeczywistości, w filatelistycznej praktyce, mamy do czynienia wyłącznie z realnymi pojedynczymi znaczkami (indywiduami), które posiadają więcej lub mniej cech wspólnych jak i odrębnych (indywidualnych). Zespoły cech wspólnych są podstawami do tworzenia z nich grup znaczków zwanych typami, gatunkami, podrodzajami, rodzajami itd., które są umysłowymi twórcami, a więc wyobrażeniami i pojęciami. Klasyfikacja znaczków polega na utworzeniu ściśle określonego systemu uporządkowanych pojęć typów, podgatunków, gatunków, podrodzajów i rodzajów, umożliwiających wyznaczenie się zbieraczowi w mnogości i różnorodności realnie istniejących jednostek znaczków.

IV. Również w zupełności się zgadzam z twierdzeniem Inż. E. Müllera, że 1. używanie w filatelistyce trywialnego, ściśle nieokreślonego a wieloznacznego terminu „odmiana“, 2. pytanie, który znaczek jest zasadniczy, a który jego odmiana, 3. czy najpospolitszy znaczek danego rodzaju jest zasadniczy, a dalsze rzadsze jego odmianami, oraz 4. czy pierwszy znaczek wydany jest dla danego rodzaju zasadniczy, a dalsze jego odmianami — są bezsensowne i w różnych dyletanckich katalogach bez uzasadnienia różnie traktowane. Istnienie takich pytań, polegających na nieściśłym sprecyzowaniu względnie rozumieniu terminu (nazwy) „odmiana“ najlepiej zilustrować zastosowaniem ich do zoologicznej klasyfikacji psów (*Canidae*). Mamy różne „odmiany“ psów, np. wilk, lis, szakal, pies domowy, jamnik, kundel, wilczur, dog, pinczer itd. Do poprzednich — filatelistycznych — analogiczne pytania, który z nich jest „zasadniczym psem“, czy wilczur jest „odmianą“ jamnika, szakal „odmianą“ wilka, a kundel domowy „odmianą“ pekinyzka, czy też odwrotnie mogą wywołać co najwyżej uśmiech politowania i radę zagładnięcia do pierwszego lepszego podręcznika logiki.

V. Natomiast nie mogę się zgodzić z zapamiętaniem, że należy dotychczasowy bałagan dyletanckich katalogów dalej tolerować, dopóki nie znajdziemy lepszego terminologii i klasyfikacji. W naukach ścisłych mamy bowiem przykłady poprawnej terminologii i klasyfikacji, a nawet w filatelistycznych katalogach z ubiegłego stulecia (Moensa) zagadnienie to było poprawnie postawione, dopóki dyletantyzm, reklama i inflacja spekulacyjnych wydań w bieżącym stuleciu nie wprowadziły obecnego zamieszania.

VI. Dyletantyzm, błędy i nonsensy we wspólnych katalogach są spowodowane oparciem klasyfikacji tylko i wy-

łącznie na przedmiotowych cechach pojedynczych znaczków, tj. rodzaju druku, rysunku, papieru, odcienia i oddzielania z arkuszy, bez najmniejszego uwzględnienia rozporządzeń i aktów prawnych, historii biegu produkcji oraz charakterystycznych cech jednostek produkcyjnych tj. arkuszy drukarskich.

Moim zdaniem dobra naukowa klasyfikacja i wyróżnienie tzw. „odmian“ muszą być oparte na daleko szerszych podstawach, a mianowicie:

- 1) aktach prawnych, tj. rozporządzeniach nadających i odbierających danym drukom ważność czyli charakter znaczków pocztowych (są to tzw. rozporządzenia wprowadzające i wycofujące dane znaczki z obiegu);
- 2) wiadomościach o przebiegu produkcji, a więc o zamówieniach, ilości nakładów, cechach nakładów, ilości i jakości form drukarskich oraz czasie druku;
- 3) przedmiotowych cechach jednostek produkcyjnych, tj. arkuszy drukarskich. Na nich bowiem są umieszczane różne znaki i cechy, nie występujące na poszczególnych znaczkach, a oznaczające formy drukarskie, ich ilość lub kolejność, nakłady, nadto inne cechy, jak różne napisy, różne szerokości marginesów, odstępy między poszczególnymi znaczkami, ułożenie znaczków w pewne grupy itp., dające wskazówki o przebiegu produkcji, a zatem często i podziale na gatunki. W zbiorach specjalnych powinny też być zbierane znaczki w blokach z częściami marginesów arkuszy, obejmujących takie cechy jednostek produkcyjnych, decydujące o pochodzeniu danych znaczków ze ściśle oznaczonej partii, czy też wyprodukowanych ściśle określoną formą drukarską. Są to tzw. okazy metrykalne, dowodzące swymi cechami pochodzenia z ściśle określonej fazy produkcji. Wreszcie dopiero na ostatnim planie
- 4) na przedmiotowych cechach poszczególnych znaczków, jako indywidualnych z jednostki produkcyjnej [błędy kliszowe (Plattenfehler), typy, usterki itp.].

Dopiero na takich podstawach wykonana klasyfikacja, względnie jej pisemne utrwalenie zwane skatalogowaniem, ma charakter naukowy. Oczywiście, że wiadomości o różnych wydaniach mogą być różne i nieraz bardzo szczupłe, a stąd też i ich klasyfikacja lepsza — pełniejsza lub słabsza.

(c. d. n.)

Stanisław Mikstein



O KASOWNIKACH LUBELSKICH

POMIĘDZY kasownikami prowizorycznymi okresu powojennego odrębną grupę stanowią tzw. kasowniki lubelskie.

Natychnością po odbiciu Lublina z rąk okupanta w lipcu 1944 r. i zorganizowaniu władz polskich, rozpoczęła energiczną działalność i tamtejsza Dyrekcja Okręgu P. i T., starając się o możliwie szybką odbudowę na wyzwolonym terenie placówek p. t. Trzeba było zaczynać od początku, więc szukać pracowników i zabiegać o potrzebne urządzenia i sprzęt.

W pierwszej połowie września ukazały się znaczki pocztowe, brakło jednak datowników do ich kasowania. Żeby temu brakowi zaradzić, zwróciła się Dyrekcja do Resortu Komunikacji, Poczty i Telegrafu pismem z dnia 28 września z prośbą o zamówienie w ZSRR 1518 sztuk datowników (i innych stempli i pieczęci). W uzupełnieniu przesyłała Dyrekcja przy piśmie z 20 października wykaz obejmujący ok. 115 placówek, nie posiadających stempli.

Sporządzenie podówczas w kraju na terenach wyzwolonych metalowych datowników nie było możliwe, okazało się jednak, że również nie można było liczyć na ich dostawę ze Związku Radzieckiego.

Placówki pocztowe radziły więc sobie jak mogły, kasując znaczki ręcznie, pieczętkami gumowymi i drewnianymi, dawnymi pieczęciami urzędowymi z orłem, kasownikami poniemieckimi itp.

Chcąc uporządkować ten nielegalny stan rzeczy, zdecydowała się Dyrekcja na prowizoryczne uregulowanie sprawy kasowania znaczków pocztowych przez zamówienie w Lublinie kasowników gumowych jednolitego typu.

Kasownik przedstawia jednoobrzęczowe koło o średnicy zazwyczaj 29 mm, spotyka się jednak kasowniki o średnicy większej do m. w. 34 mm. Ze względu na częstokroć niewyraźne odciski na listach oraz zużycie stempli trudno podać bezwzględnie ścisły wymiar. Zdarzają się również obrycze koła silnie faliste na skutek zniszczenia kasownika (np. Dorohusk).

Górną część koła zajmuje nazwa urzędowa placówki, część dolną wypełnia litera rozpoznawcza (a—g) pomiędzy dwoma gwiazdkami. Środek jest przecięty po-

przeczką przez całą szerokość koła, w poprzeczce kreska na oddzielenie dnia i miesiąca, wypełnianych ręcznie oraz początkowe cyfry roku „194“ z pozostawieniem miejsca na ostatnią cyfrę. Niektóre placówki używały do oznaczania daty prostych datowników kauczukowych rozmaitego typu i wymiarów.

Do odbijania kasowników posługiwano się różnymi tuszami, przeważnie w kolorze fioletowym o różnych odcieniach, dalej czerwonym, czarnym (używano do datowników metalowych), wreszcie spora dycznie niebieskim (np. Księżpól, Lublin 2, Radom 2, Tomaszów Lub.) i zielonym (np. Lublin 1, Olbięcin).

Chcąc uzyskać bliższe informacje o tych interesujących kasownikach, zwróciłem się do Dyrekcji O. P. i T. w Lublinie z prośbą o podanie dalszych szczegółów.

Wedle otrzymanego wyjaśnienia z dnia 14 października 1949 r. Nr AG. 441 — powyższe datowniki, jako zastępczy sprzęt pocztowy, były używane na terenie wyzwolonym spod okupacji niemieckiej do września 1946 r., tj. do czasu zaopatrzenia placówek w datowniki metalowe. Wykonanie datowników było powierzane prywatnej zaprzysiężonej firmie „Drukarnia Pośpieszna St. Dział w Lublinie“, która w czasie od października 1944 do lipca 1946 r. wykonywała je na zamówienie Dyrekcji wedle jednolitego wzoru. Małym placówkom o mniejszym ruchu pocztowym przydzielano jeden datownik z literą rozpoznawczą „a“, większym zaś, o większym nasileniu ruchu, kilka lub kilkanaście nawet (?), rozpoczynających się zawsze od litery „a“. Załączony do pisma Dyrekcji wykaz wlicza placówki, którym kasowniki przydzielono, podaje litery rozpoznawcze i datę przydzielenia. Wykaz obejmuje następujące placówki:

Lp.	Nazwa placówki	Lit. rozp.	Data przyzd.
1	Annapól	a	7. 4. 45
2	Adamów	b	20. 9. 45
3	Bełzec	a	16.10. 45
4	Biłgoraj	a	14. 1. 45
		b—c	12. 1. 46
5	Bałtów	a	10.12. 45
6	Białobrzegi	a	8. 5. 45
7	Bychawa	a	4. 4. 45
8	Białopole	a	15. 4. 45
9	Bohukały	a	19. 5. 45
10	Boby k/Urzędowa	a	20. 5. 45

11	Bystrzejowice	a	(?) 30. 2.45	46	Hanna	a	11. 5.45
12	Biszczka	a	10. 5.40	47	Hańsk	a	5. 5.45
13	Brody Rżeczkie	a	4.12.45	48	Hrubieszów	b, c, d,	11. 9.45
14	Bąkowa	a	20. 7.45	49	Huta Krzeszowska	a	20. 5.45
15	Bodzechów	a	20. 7.45	50	Horodło	a	12. 5.45
16	Biskupice n/Wieprzem	a	1. 9.45	51	Horyszów Polski	a	9. 5.45
17	Batorz	a	1. 9.45	52	Iłża	a	22. 7.45
18	Bogoria	a	22. 7.45		"	b	10. 6.46
19	Bychawka	a	8. 5.45	53	Iwaniska	b	1. 8.45
20	Czemierniki	a	18.12.45	54	Izbnca n/Wieprzem	a	25. 3.45
21	Chrzanów k/Janowa Lub.	a	9. 5.45	55	Jabłonna Lub.	a	1. 7.45
22	Cyców	a	9. 5.45	56	Jabłoń	a	17. 5.45
23	Chełm Lubelski 1	a-g	11. 5.45	57	Janowiec n/Wisłą	a	21.12.45
24	Chełm Lubelski 2	a	11. 5.45	58	Jurkowice	a	5.10.45
25	Czyżów Szlachecki	a	13. 5.45	59	Jedlińsk	a	22. 7.45
26	Cmielów	a	22. 7.45	60	Jedlanka	a	21.12.45
27	Chobrzany	a	10.12.45	61	Jedlnia	a	8. 5.45
28	Denków	a	4.12.45	62	Józefów n/Wisłą	a	17. 7.45
29	Dorohusk	a	11. 5.45	63	Jarczów		
30	Dobieszyn	a	9. 5.45		k/Tomaszowa Lub.	a	22. 5.45
31	Dubienka	a	15. 4.45	64	Jastrząb	a	4. 5.45
32	Drzewce Natęczów	a	20.10.45	65	Józefów k/Biłgoraja	a	31. 3.45
33	Dzierzkowice	a	15.12.45	66	Jastków	a	23. 5.45
34	Dwikozy	a	30. 7.45	67	Janów Podlaski	a	1. 9.45
35	Firlej	a	7. 6.45	68	Kazimierz Dolny	b	15. 5.45
36	Fajstawice	a	8. 5.45	69	Kamień Lubelski	a	5. 5.45
37	Garbatka	a	8. 5.45	70	Kozienice	a	8. 5.45
38	Gniewoszów	a	12. 5.45	71	Kock	a	31. 3.45
39	Głusk	a	2. 5.45	72	Kłodnica Górna	a	25. 5.46
40	Grabowiec	a	28. 3.45	73	Krasienin	a	30.10.45
41	Gorzaków	a	5. 5.45	74	Krasiątynów n/Bugiem	a	11.11.45
42	Garbów	a	4. 5.45	75	Klementowice	a	26. 4.40
43	Goraj	a	1. 6.45				
44	Gościeradów	a	1. 8.45				(c. d. n.)
45	Gozd	a	17. 7.45				Stanisław Adamski

ALEKSANDER ŚNIEŻKO

MONOGRAFIE HISTORYCZNE O POCZCIE POLSKIEJ

PIERWSZE studium „O poczcie w dawnej Polsce“ opracował Franciszek Maksymilian Sobieszczański (1814—1878), historyk starej Warszawy. Wiadomości do tegoż studium autor czerpał z „Volumina Legum“ oraz innych źródeł współczesnych. Rzecz ta była drukowana bez podpisu w „Gazecie Warszawskiej“ (z r. 1860 nry: 49 i 50 z 21 i 22 lutego). Jest to pierwsza próba syntetycznego ujęcia przedmiotu, wówczas jeszcze przeważnie nietkniętego. Na ten artykuł zwrócił uwagę inż. Ludwik Tołłoczko, b. minister poczt i telegrafów, w swojej cennej pracy: „Zasady urządzenia Poczty, Telegrafów i Telefonów i zastosowanie ich w Polsce“ (Warszawa, 1923), zaś redakcja „Przeglądu Poczтового“ uważając, że artykuł ten przedstawia dużą wartość dla historyka poczty, przedrukowała go w r. 1935 w „Przeglądzie“ w pełnym brzmieniu, z zachowaniem ówczesnej pisowni. Drugi z kolei doskonały szkic dziejów



POCZTYLION, rys. Wacławy Floe-
równy do wiersza Ludwika Kondra-
towicza (Władysława Syrokomli).

poczty polskiej pt. „Historja Poczty w Polsce“ ukazał się bezimiennie w rosyjskim czasopiśmie „Pocztowo-Telegrafnyj Żurnal“ (Petersburg 1893, zeszyt za wrzesień, część nieoficjalna, str. 779—804). Jako materiał do tego studium posłużyły: „Gazeta Warszawska“ z r. 1860, nry 49 i 50, „Dziennik Warszawski“ z r. 1873, nry 56, 74, 131, 137, 142, 147, „Volumina Legum“ i „Starożytności Warszawy“ A. Weinerta (z r. 1854), artykuł M. Pileckiego, oraz akta Zarządu Poczтового w Warsza-
wie.

Za nimi następują: Krótszy szkic o poczcie polskiej Zygmunta Glogiera w „Słowniku rzeczy starożytnych“ (Kraków, 1896), później obszerniejszy artykuł w jego cennej „Encyklopedii Staropolskiej Ilustrowanej“ (Warszawa, 1900, t. IV, str. 35—37) oraz I. B. Chołodeckiego „Do dziejów poczty polskiej“, (Lwów, 1899), wreszcie garść raczej przygodnych, drobnych wzmianek o poczcie spotykamy u niektórych historyków. To — zdaje się — wszystko, co u nas w ciągu drugiej połowy minionego wieku w tej materii pisano.

Dopiero w ostatnim ćwierćwieczu wzrasta zainteresowanie tym przedmiotem. Uczeń polscy tej miary, co Przemysław Dąbkowski, Jan Ptaśnik, Stanisław Kutrzeba i inni, zainicjowali studia nad rozwojem poczty w Polsce i może w następstwie tych usiłowań dowiemy się kiedyś nieco więcej o naszej poczcie.

Jak już wiadomo, poczta polska bierze swój początek od podwód, których dziejowe ślady sięgają czasów Bolesława Chrobrego. Podwoły, jako ciężar ogólny, polegający na obowiązku dostarczania koni a czasem i wozów królowi, jego rodzinie, urzędnikom, posłańcom a nawet służbie, znane są dobrze w prawie polskim i już w XII wieku Zjazd Łęczycki na nie narzekał.

Jak się przedstawia historia podwód w miastach polskich, najobszerniej traktuje tę kwestię historyk prawa i ustroju, dr Stanisław Kutrzeba (1871—1946) w rozprawie „Podwoły miast polskich do r. 1564“ w „Przewodniku Naukowo-Literackim“ (Lwów, 1900, t. XXVIII, s. 495—509), który opierając się na źródłach archiwalnych i drukowanych, pierwszy skreślił dzieje tego ciężaru. Materiał nie jest zbyt obfity, jednak uczony ten postarał się zebrać to, co się zebrać dało, a choć niezbyt dokładnie, to przecież i na podstawie tych danych dał nam w zarysie ogólnym jaki taki obraz tej instytucji do roku 1564, kiedy to ona istnieć przestała. Następnie na temat podwód pisał prof. Stanisław Krzyżanowski w pracy „Podwoły kazimierskie 1407—1432“ (Archiwum Komisji Historycznej, Kraków, 1909—1913, t. XI str. 392—465), w której podaje ciekawy materiał, odnoszący się do podwód królewskich, dostarczonych w latach 1407—1432 przez miasto Kazimierz pod Krakowem.

W r. 1936 ukazała się pierwsza obszerna i źródłowa praca (rozprawa) o podwodach miast Wielkiego Księstwa Litewskiego, opracowana przez prof. Seweryna Wysłoucha: „Posługi komunikacyjne w miastach W. Ks. Litewskiego na prawie magdeburskim do połowy XVI w.“

(Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, Sekcja Historyczna, nr 2) Wilno, 1936, str. nłb. 2+207+nłb. 1.

Dzieje poczty polskiej z epoki przedrozbiorowej daje nam źródłowa praca prof. Wszechnicy Jana Kazimierza dra Przemysława Dąbkowskiego — „Rys urządzeń pocztowych w dawnej Polsce“ (Kraków, 1903). O urządzeniu poczty na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej można było dotąd napotkać tylko drobne i niedokładne wzmianki. A jednak ciekawy to przedmiot. Polska wcale szybko poszła za przykładem Zachodu.

Już w r. 1558 zorganizował Zygmunt August stałą komunikację pocztową między Krakowem a Wenecją. Stefan Batory powierzył jej kierownictwo rodzinie Montelupich, która się długo przy niej utrzymała.

Reorganizacją poczty na dużą skalę zajął się Zygmunt III, dokończył ją dopiero Władysław IV, wydając w r. 1647 pierwszą ordynację pocztową, która też weszła w skład polskich ustaw.

Odtąd rozwija się u nas poczta wcale pomyslnie. Powstają też osobne poczty wojewódzkie, np. przemyska w r. 1667. Poczta państwową wprowadzono też na Litwie. Wreszcie na nowych podstawach wprowadza ją Stanisław August w 1764. Dzieje tej poczty, jej organizację, stanowisko pocztmistrzów generalnych, szlaki pocztowe i taksy ówczesne, to przedmiot powyższego studium, zasługującego na uwagę, już choćby z tego powodu, że pierwsze podaje całość przedmiotu, a także z powodu gruntowności badań i przystępnego przedstawienia rzeczy.

Praca ta jest jeszcze nader ważna dla badaczy ze względu na to, że autor w dodatkach (s. 53—93) podał ciekawsze teksty 25 aktów, listów i zapisków, dotyczących się dziejów poczty polskiej i galicyjskiej. Z tego 20 dokumentów z dawnych ksiąg sądowych, przechowywanych w archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie i 5 (poz. 17, 20, 21, 22 i 25) — z działu rękopisów Biblioteki im. Ossolińskich, Zbioru tego nie można nazwać jednolitym. Obok kilku oryginalnych dokumentów są przeważnie kopie, obok aktów bardzo doniosłych — także mniej ważne. W każdym razie jest to pierwszy, choć szczypliwy bardzo zbiór dokumentów do dziejów urzędów pocztowych w Polsce, podanych do publicznej wiadomości. Por. teoż autora „Zbiór dokumentów do historii urzędów pocztowych w Polsce“, Lwów, 1928.

Niestrudzony badacz źródeł i szperacz archiwalny dr Jan Ptaśnik (1876—1930) w swej wybornej monografii „Z dziejów kultury włoskiej Krakowa“ (Rocznik

Krakowski, tom IX, 1907 r., wyd. Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa), cały rozdział V (str. 40—69), pt. „Początki poczty nowożytnej w Polsce”, poświęcił dziejom poczty polskiej, opracowanym źródłowo i przejrzysto.

Oto treść tego rozdziału: „Jakie są główne cechy poczty nowożytnej i kiedy się objawiają? Poczta Turn-Taxisów. Sprawa sum neapolitańskich głównym powodem urządzenia poczty w Polsce. Przywilej pocztowy dla Prospera Prowany w r. 1558 i stanowisko wobec niego Rogiera de Taxis, pocztmistrza cesarskiego w Wenecji. Krzysztof de Taxis dyrektorem poczty polskiej i jej urządzenia. Upadek Krzysztofa jako nadwornego pocztmistrza cesarza pociąga za sobą i upadek jego w Polsce. Piotr Maffon z Brixen jako dyrektor poczty. Niezadowolone króla. Upadek poczty po śmierci Zygmunta Augusta. Poczta Anny Jagiellonki. Odnowienie poczty królewskiej za Stefana Batorego w r. 1583, pod zarządem Sebastiana i Walerego Montelupich. Charakter pierwszej poczty w Polsce i jej porównanie z zagranicznymi urządzeniami. Poczta włoska Królestwa Polskiego dopiero w wieku XVII rozszerza się na Polskę. Główniejsze stacje pocztowe. Ottavio Codogno o obowiązkach pocztmistrzów i kurierów. Szybkość pierwszej poczty polskiej z Krakowa do Wenecji. Złe drogi. Główne stacje poczty polskiej z Krakowa do Wenecji. Połączenie pocztowe Polski i Krakowa z głównymi miastami Europy. Skargi na pierwszą pocztę. Książka pocztowa pocztmistrza krakowskiego z lat 1620—1626. Znaczenie Montelupich w historii poczty polskiej”.

Zasługuje również na uwagę ciekawa i źródłowa praca prof. Władysława Namyśłowskiego pt. „Poczta Wolnego Miasta Krakowa” (Kraków, 1913, druk. „Czasu”, str. 53, Biblioteka Krakowska nr 47). Praca ta powstała przypadkowo. W latach 1910—1914 autor, pracując w archiwum Akt Dawnych m. Krakowa nad historią „Milicji Wolnego Miasta Krakowa”, przy studiowaniu akt tegoż archiwum napotkał na cały szereg kompletnych dokumentów, dotyczących powstania i rozwoju poczty Wolnego Miasta Krakowa. Temat ten specjalnie go zajął, gdyż wychowany był w środowisku — możnaby powiedzieć „komunikacyjnym” — bowiem ojciec autora był inżynierem kolejowym (z tego też tytułu całe jego dzieciństwo upłynęło w ramach ruchu kolejowego), z drugiej zaś strony nie pozostały bez wrażenia opowiadania jego matki, która, jako jedna z pierwszych kobiet w Polsce, była samodzielną urzędniczką pocztową przez szereg lat w powiecie sanockim.

Te wspomnienia i wrażenia pozostały u autora i dotąd, czego dowodem jest, że z pewnym zamiłowaniem poświęcił się zagadnieniom prawa komunikacyjnego, które obecnie wykładą na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W r. 1924 w Gdańsku ukazało się w druku nieduże, 72-stronicowe dziełko pt. „Historia polskiej królewskiej poczty w Gdańsku od r. 1654—1793”, napisane przez dra Kaz. Lenartowicza, b. prezesa polskiej Dyrekcji P. i T. w Gdańsku, na podstawie niemieckich źródeł historycznych, zaczerpniętych z archiwum miejskiego w Gdańsku. Stanowi ono ważny przyczynek do dziejów poczty polskiej.

Z treści tej nader ciekawej broszurki dowiadujemy się, że od czasu, gdy król Jan Kazimierz ufundował patentem z r. 1654 pierwszą pocztę polską w Gdańsku, mianując Franciszka de Gratta, genueńczyka, pierwszym królewskim pocztmistrem w Gdańsku, aż do czasu, gdy po pierwszym rozbiore Polski miasto Gdańsk poddało się w dniu 2 kwietnia 1793 r. władzy pruskiej i poczta polska musiała ustąpić miejsca poczcie zaborey — ścierały się w Gdańsku stale trzy wpływy: Polski, Gdańska i Prus. Każdy zarząd chciał tam mieć swój urząd, walki o pocztę były chwilami naprężone i groziły wystąpieniem orężnym. Trzeba przyznać, że Gdańszczanie stali raczej za stronie Polski, że gotowi byli pokrywać deficyt poczty polskiej z funduszy miasta, płacić Polsce wysokie sumy za dzierżawę poczty polskiej, byle by nie dopuścić poczty pruskiej w mur miasta.

Praca ta przedrukowana była w r. 1925 w „Gazecie Gdańskiej”, a w r. 1929 w odcinkach „Przeglądu Komunikacyjnego”. Wspaniałym owocem archiwalnych poszukiwań i głębokich studiów jest obszerna praca Włodz. Polańskiego, kustosa Muzeum P. i T., o treści historyczno-pocztowej — „Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach?”, opracowana źródłowo, przejrzysto i zajmująco. Trzeba wprost podziwiać nakład pracy benedyktyńskiej i poszukiwań archiwalnych, jakie autor w to dzieło włożył. Posiada ono wiele nowego materiału, wydobytego z kurzu zapleśniałych akt dawnych oraz wiele cennych i rzadkich ilustracyj.

W osiemnastu rozdziałach przedstawił autor rozwój urządzeń pocztowych w Polsce, od chwili utworzenia poczty nowoczesnej przez dworzaniina Zygmunta Augusta, Włocha Prospera Prowana (r. 1558), aż do r. 1871, tj. do zniesienia przez Rosję tzw. „Zachodniego Okręgu Poczтового” w b. Królestwie.

Dzieje poczty polskiej z epoki przedrozbiorowej ujęte są tylko pobieżnie, ze

względu na źródłowe dzieła dra Przemysłowa Dąbkowskiego („Rys urzędzeń pocztowych w dawnej Polsce“) i Jana Ptaśnika („Z dziejów kultury włoskiego Krakowa“), a natomiast rozdziały odnoszące się do czasów porobiorowych są opracowane szczegółowiej. Szczególnie autor rozwija obraz urzędzeń pocztowych w okresie Księstwa Warszawskiego i Król. Kongresowego. Zatrzymuje się dłużej nad czasami Stenkellera i urzędzeniami pocztowymi w połowie wieku ubiegłego. Najwięcej miejsca, bo str. 63—94, poświęca poczcie narodowej w okresie powstania styczniowego. Wreszcie w ostatnim rozdziale zajmuje się najstarszymi budynkami pocztowymi w Krakowie i w Warszawie. W pracy swej wszakże korzysta nie tylko z dzieł Korzona, Glogiera, Ptaśnika i z Volumina Legum, ale także z zamiotowaniem prawdziwego szperacza wertuje archiwa, wyławiając z nich dokumenty, dotychczas mało znane, a często i zupełnie jeszcze nieznanne.

Chcąc uplastyczyć i ułatwić zrozumienie podanych w tekście szczegółów, postarał się autor zgromadzić jak największą ilość ilustracji, nie tylko przedstawiając różne typy powozów i bryczek pocztowych używanych na ziemiach polskich, lecz również uniformy pocztylionów, odznaki, godła, rozmaite dokumenty, plany, druki, kwity, ceduły, znaczki pocztowe, stemple itp. Dzieło to ukazało się nakładem Domu Filatelistycznego Henryka Kamińskiego w Toruniu. Druk rozpoczęto w czerwcu

1925 r. Odbijano oddzielnymi arkuszami, które otrzymywali prenumerujący „Dustrowanego Przeglądu Filatelistycznego“ jako bezpłatne dodatki. W książkowym wydaniu ukazało się w grudniu 1926 r. Odbito 200 egzemplarzy numerowanych na papierze kredowym i 1 000 egzemplarzy numerowanych na papierze ilustracyjnym. Na specjalną uwagę zasługuje odbita w tłoczni Wł. Łazarskiego wielobarwna ilustracja, przedstawiająca sztyl poczt. halterni w Słonimie z XVIII stulecia, oraz gustowna okładka, wykonana wg rysunku artysty-grafika Józefa Toma.

W r. 1927 Karol Philipp, naczelnik wydziału Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy, opracował 80-stronicową broszurę, zawierającą zwięzły zarys historii poczty z uwzględnieniem dziejów poczty polskiej, opracowaną w pierwszym rzędzie dla potrzeb naukowych kursów pocztowo-telegraficznych. Dla lepszej przejrzystości autor ujął całość w ten sposób, że przedstawił rozwój poczty okresami, przy czym w każdym okresie naszkicował równoczesny jej rozwój we wszystkich ważniejszych państwach.

Była to ostatnia książka na temat historii poczty. Więcej po r. 1927 nikt podobnych monografii nie wydawał. Należy przy tym zaznaczyć, że pierwszą monografię na temat historii poczty ogólnej opracował w r. 1889 Walenty Cwik (J. B. Chołodecki) we Lwowie (str. 179). Zawiera ona m. in. na str. 111—112 (rozdział IX) dzieje poczty w Polsce.

Aleksander Śniezko

WZBOGACAJMY POLSKIE SŁOWNICTWO FILATELISTYCZNE

Głosy w dyskusji

PORZUCMY NALECIAŁOŚCI!

Na marginesie artykułu mgra J. Brandta p. t. „Wzbogacajmy polskie słownictwo filatelistyczne“, zamieszczonego w numerze 17 „Przeglądu“, pragnąłbym dorzucić parę uwag, oraz podać niektóre odpowiedzi na wyrazów obcych w naszej terminologii filatelistycznej.

Przed wszystkim dobrze się stało, że filatelistyka nie pozostała w tyle za innymi dziedzinami życia i rozpoczęła na swoim odcinku walkę z obcymi naleciałościami w naszym języku, podobnie jak uczynił to „Przekrój“ i „Moda i Życie“. Walka ta jest konieczna, ponieważ wielu filatelistom obce terminy weszły niemal w krew tak, że używają wyrazów obcych nawet wtedy, gdy posiadamy całkiem dobre i wierne odpo-

wiedniki w naszym języku. Niedopuszczalnym jest fakt, że kupcy filatelistyczni używają często określeń obcych, co szczególnie ujemnie wpływa na młodszych zbieraczy, których wiedza filatelistyczna dopiero kształtuje się. Bezsprzecznie nie można filatelistów obwiniać za naleciałości językowe, ponieważ są one z jednej strony wynikiem stosowania z konieczności katalogów obcych (głównie Michela i Zumsteina, redagowanych w języku niemieckim, przez co większość obcych wyrazów fachowych zaczerpnięta jest właśnie z tego języka), z drugiej zaś strony wypływa z braku odpowiedzi w naszym języku. Jednakże przy odrobinie dobrej woli z naszej strony można przynajmniej unikać wyrazów obcych i starać się używać mniej lub więcej przyjęte określenia polskie.

I tak zamiast „Abklatsch“ możemy powiedzieć „przebitka“, zamiast „Zwischensteg“ — „międzypole“, a „Aufbrauchsausgabe“ można zastąpić przez „wydanie przejściowe“, „tymczasowe“, lub „pomocnicze“. Co do rodzaju znaczków, to wystarczy określać znaczki nieużywane (z ewentualnym dodatkiem — dla t. zw. zbieraczy gumy — bez podlepki, ze śladem podlepki itd.), albo czyste oraz używane wzgl. kasowane. Dla przedmiotu kasującego znaczki odpowiednim określeniem jest tak „datownik“ jak i „kasownik“, ponieważ pierwszy oddaje jego istotę, drugi zaś — funkcję. Natomiast wyraz „stempel“ (nie mówiąc już o „stempili“!) należy usunąć wraz z określeniami pochodnymi (stemplować, stemplowany). Specjalistę badającego znaczki powinniśmy nazywać ekspertem, który to wyraz nie jest wprawdzie czysto polskim, ale w każdym bądź razie brzmi lepiej niż „Sonderprüfer“.

Inna rzecz, że niektóre wyrażenia obce trudno oddać w naszym języku w jednym lub dwu wyrazach, np. parkę tête-bêche. Określenie „parka o odwrotnym względem siebie położeniu znaczków“ jest wprawdzie ściśle i jednocześnie wierne, ale za długie a przez to niewygodne w użyciu. Inne znów wyrażenia, pochodzące z języka niemieckiego, ciężko jest krótko przetłumaczyć, ponieważ język ten posiada specyficzną cechę łączenia parę wyrazów w jeden, czego u nas nie ma i tak np. „Bogenwasserzeichen“ trudno inaczej określić jak „znak wodny dla całego arkusza“.

Wierzę, że przy niewielkim ale zbiorowym wysiłku oczyścimy słownictwo filatelistyczne z różnych naleciałości szpecących naszą piękną polską mowę.

Jerzy Tokar

STEMPEL, DATOWNIK CZY KASOWNIK?

W 17 numerze „Przeglądu Filatelistycznego“ ukazał się artykuł pióra p. J. Brandta, w którym autor opowiada się za stworzeniem polskich terminów filatelistycznych. W ramach niniejszego artykułu chcę wyjaśnić, jak właściwie powinna brzmieć nazwa przyrządu służącego do unieważniania znaczków.

Przed wszystkim należy zastanowić się nad znaczeniem i pochodzeniem obecnie używanych terminów. Najbardziej popularnym jest niewątpliwie określenie: stempel. Aleksander Brückner w słowniku Etymologicznym Języka Polskiego dowodzi: „Wyraz stępel pisany i przez —em— a wymawiany i z szt — pochodzi od niemieckiego czasownika „stamten“ — ugniatać“. Jak podaje Słownik Języka Polskiego Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego, stempel jest to słupek stalowy z rżniętym ry-

sunkiem wklęsłym (a nie wypukłym) na płaszczyźnie końcowej, służący do odbijania znaków.

Zajmijmy się z kolei terminem: datownik. Pochodzi on od słowa „data“, a ono pochodzi według Lindego z języka łacińskiego i oznacza dzień, w którym się dana czynność działa. Zgadza się z nim i Karłowicz. Trzecim terminem używanym u nas jest kasownik. Określenie to pochodzi od czasownika późnołacińskiego „casare“ (Encyklopedyczny Słownik Wyrazów Obcych — Trzaski, Everta i Michalskiego). Rzeczownik od czasownika „kasować“ ma dwojakie znaczenie. Według Słownika Języka Polskiego Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego oznacza on znak używany przy korekcie druku, formy zbliżonej do greckiej litery tety, a oznaczający, że w danym miejscu literę należy usunąć. Trzaska, Evert i Michalski podają, że jest to znak odbierający nieco ważność przez skreślenie jej krzyżykiem.

Widzimy jednak, że jakkolwiek strona znaczeniowa wszystkich trzech określeń jest bez zarzutu i da się łatwo uzasadnić, to pochodzenie tych terminów jest obce. Dlatego należy zająć się wyszukaniem nowego terminu. Uważam jednak, że było by najbardziej wskazane używanie określenia „pieczęć“. Według Słownika Języka Polskiego Kryńskiego i Niedźwiedzkiego jest to narzędzie ze znakiem do odciskiwania go na czymś. Określenie to wyszło ze Słownika Lindego, który dowodzi, że pochodzi ono z języka starosłowiańskiego od czasownika „pieczanę“ — znak wypalony ew. wyciśnięty (por. polskie „piętno“). W języku polskim głoski „an“ zastąpiono nosówką i powstał rzeczownik pieczęć. Do tego samego wniosku dochodzi A. Brückner w Słowniku Etymologicznym Języka Polskiego. Widzimy więc, że zarówno strona znaczeniowa oddaje wierne czynność „stemplować“ i że termin ten jest pochodzenia słowiańskiego.

Należałoby więc termin „pieczęć“ spopularyzować wśród polskich filatelistów.

Janusz Księski

(c. d. ze str. 90)

lat! W dodatku nasze strony są mniejsze. Nie zgadzamy się też z Panem, że nasz Katalog Całostek Polski Demokratycznej nie daje nic więcej, niż katalog Łaszkiewicza. By przekonać się, kto ma rację, wystarczy porównać oba opracowania. Oprócz tego trzeba przypomnieć, że całostki w Znakach Poczтовых Polski Demokratycznej są doprowadzone do 25 marca 1949 r., w związku z czym nie uwzględnione są przedruki, dopuszczone do obiegu 15 sierpnia 1949 r. — najciekawszy dział naszych powojennych całostek.

NOWOŚCI POLSKIE

Znaczki pocztowe

Warszawa, 2.5.50 r.
Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów z 25 kwietnia zostały wprowadzone do obiegu i sprzedazy z dniem 26 kwietnia 2 znaczki okolicznościowe z okazji 60-lecia święta 1 maja, reprodukowane już w poprzednim numerze: 10 (fioletowy) i 15 zł (ciemnonoliwkowy). Każdy z tych znaczków był drukowany jednym walcem o 2 sektorach 100-znaczkowych, oznaczanych literami „a“ lub „b“ (pod 91 znacznikiem: N. 1. W. 1. a lub N. 1. W. 1. b). Ząbkowanie liniowe $11\frac{1}{4} : 11\frac{3}{4}$ (10 zł) oraz $11\frac{3}{4}$ (15 zł).

Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów z 25 kwietnia został wprowadzony do obiegu i sprzedaży z dniem 27 tegoż miesiąca znaczek okolicznościowy z okazji XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich: 15 zł (żółtobrunatny). Drukowany w arkuszach po 100 szt. jednym walcem, oznaczonym pod 91 i 100 znacznikiem (OK. W. I.). Ząbkowanie liniowe $11\frac{1}{4}$.

W połowie maja ma się ukazać zapowiadany już przez nas pierwszy znaczek z serii propagującej plan 6-letni: 15 zł (niebieski).

Fama głosi, że także na maj planowane jest wydanie pokojowe, składające się z 2 wartości (10 i 15 zł), jednak oficjalnego potwierdzenia tych wiadomości nie udało się nam uzyskać.

By już skończyć ze znaczkami okolicznościowymi, wspomnieć trzeba, że już w końcu maja lub w czerwcu ukaże się 1 znaczek, na którym zobaczymy Hugona Kołłątaj i Stanisława Staszica. Znaczek ten będzie wykonany rotograviurą. Będzie to już drugie zrealizowane wydanie (po 60-leciu 1 maja), proponowane w wynikach naszej III ankiety (p. t. III, s. 118).

Z nowego sztychu podobizny prezydenta Bieruta (donosiliśmy już o tym w poprzednim numerze) zamówiono następujące wartości znaczków obiegowych: 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40 i 50 zł. Nakłady



dark olive. They were printed with one cylinder — two 100-stamps sectors, indicated „a“ and „b“ (under the 91st stamp: N. 1. W. 1. a or N. 1. W. 1. b). Line perforation $11\frac{1}{4} : 11\frac{3}{4}$ (10 zł) and $11\frac{3}{4}$ (15 zł).

By order of the General Postmaster of the same day there was put on sale and into circulation as from April 27th a special stamp on the occasion of the XXIII International Poznań Fair: 15 zł yellowish-brown. Printed in sheets of 100 — one cylinder — indication under the 91st and 100th stamp: „OK.W.I.“. Line perforation $11\frac{1}{4}$.

About the middle of May there is to appear the already announced in our review first stamp of a set propagating the Six Years Plan: 15 zł blue.

The say also that in May there is planned a special Peace issue, consisting of two stamps (10 zł and 15 zł), but we have until now no official confirmation of this fact.

To end all about the occasional stamps we must add that already in the end of May or in June, there will appear a stamp with Hugo Kołłątaj and Stanisław Staszic. The stamp will be made in rotogravure. This will be already the second realized issue corresponding to those proposed by our readers in the III poll (see Vol. III, p. 118).

From the new engraving of President Bierut (we wrote about it in our last number), they ordered the following denominations: 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40 and 50 zł. The total issue won't be too big for these stamps are only to last until the Six Years Plan set will enter the circulation. As our last news about the



POLISH NEW ISSUES

Postal stamps

Warsaw, May 2nd, 1950.
By order of the General Postmaster of April 25th there were put on sale and into circulation as from April 26th, 2 special stamps on the occasion of the 60th anniversary of the First of May Workers Holiday. These stamps were reproduced in our last

tych znaczków będą stosunkowo nieduże, gdyż wystarczyć mają tylko do czasu wejścia w obieg serii planu 6-letniego. Na zakończenie znaczków opłaty musimy wspomnieć, że II nakład znaczków 35 zł Kongresu Jedności Ruchu Ludowego wyniósł 1.026.000 sztuk. Teraz trochę wiadomości o znaczkach dopłaty.

Ostatnio dopuszczono do użytku nakład I znaczków 1 zł, wykonany rotograviurą. Drukowano 1 walcem (oznaczenie: N. 1. W. 1.) w arkuszach po 100 sztuk. Ząbkowanie liniowe 11¹/₄.

Nakład III znaczków po 2 i 3 zł był drukowanych dla odmiany (p. s. 12) w arkuszach obejmujących po 50 znaczków 2 zł i 50 — 3 zł.

Nakład I znaczków 50 zł (staloryt), opisanych w poprzednim numerze, wyniósł 1.056.000 szt.

Znaczek obowiązkowej dopłaty na odbudowę Warszawy, opisany już na str. 73 a dziś reprodukowany, drukowany był dotąd co najmniej 6 walcami dwusektorowymi (oznaczenia pod 91 znaczkami: N. 1. W. 1a lub b, N. 1. W. 2a lub b itd.). Ząbkowanie liniowe 11¹/₂ : 11³/₄.

postage stamps we only have to say that the second edition of 35 zł Peasant Congress stamp amounted to 1.026.000.

And now some news about the postage due stamps.

There was lately put to use the I edition of 1 zł stamp, made in rotogravure. Printed with one cylinder (indic.: N. 1. W. 1.) in sheets of 100. Line perforation 11¹/₄.

The III edition of 2 zł and 3 zł stamps was printed this time in sheets containing 50 2 zł and 50 3 zł stamps (see p. 12).

The first edition of 50 zł stamps (steel engraving) amounted to 1.056.000.

The obligatory surcharge stamp for the reconstruction of Warsaw Fund, described on page 73 and reproduced to day, was printed with at least 6 cylinders — two sectors (indic. under the 91st stamp: N. 1. W. 1a or N. 1. W. 1b, N. 1. W. 2a etc.). Line perforation 11¹/₂ : 11³/₄.

Foreign translations by JERZY BRODZKI

KASOWNIKI KOLICZNIŚCIOWE

Z okazji Zjazdu Zjednoczeniowego Ligi Morskiej i Polskiego Związku Zachodniego, który się odbył w Szczecinie w dniach 2 i 3 kwietnia, urzędy Szczecin 1, 2, 3, 4 i 5 używały w czasie od 1 do 3.4 okolicznościowych kasowników kaucykových bez wymiennej daty, w związku z czym każdy z urzędów miał trzykasowniki na poszczególne dni (razem więc było ich 15).

W czasie od 20 do 23 kwietnia, z okazji XXI Indywidualnych Mistrzostw Polski w Boksie, kiosk u.p. Gdańsk 1 używał do kasowania korespondencji reprodukowanej pieczętki gumowej (wzdziliśmy listy tylko z tą pieczętką lub z pieczętką i datownikiem normalnym).

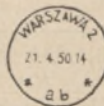
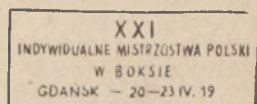
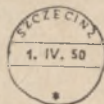
Od 21.4 do 5.5 u. p. Warszawa 2 miał wmontowany do wirnika oznaczonego * ab * (kasownik Targów Poznańskich był wmontowany do wirników * aa * i * ap *) napis propagujący „Puchar Polski“.

W czasie Targów Poznańskich kioski u. p. Poznań 2 używały w czasie od 28.4 do 21.5 różnych kasowników (z jedną, dwoma lub

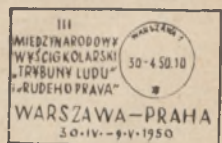
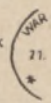
trzema gwiazdkami) o rysunku reprodukowanym na str. 73 (Lublin 1).

W związku z naszymi wiadomościami z poprzedniego numeru o kasownikach mechanicznych, propagujących Targi Poznańskie,

Zjazd Zjednoczeniowy
LIGI MORSKIEJ
i
POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO
SZCZECIN 2-3-IV. 50 r.



PIEKARSKI
»PUCHAR POLSKI«
TO REALIZACJA
UMASOWIENIA SPORTU



musimy wyjaśnić, że u. p. Łódź 2 ze względów technicznych nie wmontował do wirnika sloganu reklamowego (dostał wzamian datownik ręczny), natomiast uczynił to u. p. Bydgoszcz 2. Podczas gdy wszystkie urzędy miały napisy niewiele odbiegające od przykładów podanych na str. 73 (Poznań 2, Warszawa 1), u. p. Bydgoszcz 2 do napisów dodał jeszcze rysunek poznańskiego ratusza. Zaznaczyć też trzeba, że w wir-

niku u. p. Warszawa 1 był w czwartym wierszu i termin trwania targów, ale na wszystkich widzianych przez nas listach (a widzieliśmy ich już dużo) wiersz ten nie był odbity, jak i nie była odbita litera rozpoznawcza w datowniku.

Z okazji III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga okolicznościowych datowników w czasie od 30.4 do 15.5 używały następujące urzędy: Warszawa 1 i 2, Łódź 1 i 2, Wrocław 1 i 2, Katowice 1 i 2, Kraków 1 i 2 oraz Cieszyn.

Od połowy maja urzędy pocztowe mają przystawiać na korespondencji pieczętka kauczkową z następującym czterowierszowym napisem: „Żądamy zakazu broni atomowej. / Rząd, który pierwszy użyje broni /

Affranchissez

philatéliquement!

atomowej — będzie potępiony przez / ludzkość jako zbrodniarz wojenny!“.

Wszystkich Czytelników prosimy o prostowanie nieścisłości, popełnianych w opisach kasowników okolicznościowych, oraz o donoszenie nam o kasownikach przez nas nie opisanych (o ile możliwości z odbitką kasownika!). Dopiero wtedy wykaz nasz będzie na pewno kompletny.

PRZEDRUKOWE KARTY POCZTOWE

Opisane w tomie IV na str. 23 cztery typy przedruków wrocławskich wzbogacić musimy o dwa dalsze.

Pierwszy z nich charakteryzuje się następującymi wymiarami: długość belki — 22 mm, szerokość — 7 mm, odległość między belką a napisem „10 Zł“ — 28 mm, długość napisu „10 Zł“ — 11 mm (odstęp między „O“ a „Z“ — 3,5 mm!).

Drugi typ (szósty już w naszej klasyfikacji) ma wymiary następujące: długość belki — 22,5 mm, szerokość — 6,5 mm, odległość między belką a napisem „10 Zł“ — 28 mm, długość napisu „10 Zł“ — 9,25 mm (odstęp między „O“ a „Z“ — 2 mm!).

Typy te powstały prawdopodobnie przy myciu skądów w czasie druku (wymiary mogły się zmienić przez większe lub mniejsze ściśnięcie układu), względnie przez wymianę

uszkodzonych części składu. I tak np. typ 6 ma zbliżone wymiary do typu 4 („Victoria II“), mógł więc z niego powstać przez zmianę belki, i to już w początkowych etapach druku, lub też typ 4 powstał z typu 6 w końcu druku. Do wysnucia tych wniosków upoważnia stwierdzenie faktu, że typ 4 spotyka się stosunkowo najrzadziej i jest najtrudniejszy do zdobycia.

Trudności w rozwiązaniu zagadki przedruków wrocławskich nie są dziwne zważywszy na to, że przedruki wykonane były układem czcionkowym, co zawsze daje liczne niespodzianki.

*

Jeszcze trudniejsze do opracowania są przedruki łódzkie. Z grubsza jednak można rozróżnić dwa typy: jeden z literami „ZŁ“ ustawionymi równo z górnym brzegiem napisów „10“, a drugi z literami „ZŁ“ usta-

wionymi o ok. 0,5 mm niżej. Dotyczy to kart z przedurkiem czarnym, tak ze sloganami jak i bez nich, oraz kart z przedurkiem karminowym (p. t. III, str. 139).

*

Do opisanych w tomie III na str. 24 ośmiu typów przedruków krakowskich dodać musimy także jeszcze jeden, różniący się od ósmego krojem cyfr i liter, a spotykany także (jak i typ 8) na kartkach za 3 zł (Belweder) z ceną sprzedażną karty, przy czym jest on rzadszy od typu 8.

*

Wreszcie sprostować musimy omyłkę, popełnioną w tomie IV na str. 24. Ponieważ przedrukowano karty z Daszyńskim tylko bez sloganu, których pierwotny nakład wynosił 406.816 sztuk, więc wynika z tego, że kart tych bez przedruku rozsprzedano ponad 403.000 egzemplarzy.

—o.

CZY JUŻ MASZ NR 14 „PRZEGLĄDU FILATELISTYCZNEGO“,
POŚWIĘCONY 90-LECIU PIERWSZEGO POLSKIEGO ZNACZKA
I 55-LECIU POLSKIEJ PRASY FILATELISTYCZNEJ?



■ B E L G I A ■

(18) 1 marca ukazały się 3 znaczki paczkowe: 11 (pomar.), 13 (ziel.) i 16 fr (szary).

1 maja 1 znaczek uczcił 100-lecie głównej kasy emerytalnej: 1,75 fr (c. brun.). Heliograwiura.

■ B U Ł G A R I A ■

(18) 8 marca 2 znaczki upamiętniły śmierć W. Kolarowa (1877 — 21.1.1950): 4 (brun. czerw.) i 20 l (nieb.). Nakład 500 tys.

Także w marcu ukazało się 5 pierwszych wartości nowej serii obiegowej: 1 (oliwk.), 2 (szaroczarny), 3 (szaronieb.), 4 (ziel.) i 5 l (cynobr.).

17 kwietnia specjalna seria została poświęcona sztuce bułgarskiej: 1 (ziel.) — autoportret S. Dospewskiego, 4 (czerw.) — fresk z kościoła w Bojanie z 1259 r., 9 (c. brun.) — autoportret M. Pawłowicza, 15 (brun.) — obraz K. Stanczewa, 20 (nieb.) — jak 15 l, ale z napisami literami łaciński-

mi, 40 (fiol. brun.) — pomnik I. Łazarowa i 60 l (pomar.) — obraz W.



Dymitrowa. Rotograwiura. Ząbkowanie lin. 11¹/₄. Nakład: 100 tys. serii.

■ CZECHOSŁOWACJA ■

(17) 14 kwietnia 2 znaczki uczciły 20 rocznicę śmierci radzieckiego poety Wł. Majakowskiego: 1,50 (brun.) i 3 Kcs (czerw.). Rys. J. Svolinsky, ryt. J. Mraczk (koperty pierwszego dnia J. K. Szvengsbir). Druk w arkuszach po 50 i 25 szt. Ząbk. lin. 12¹/₄.

■ D A N I A ■

(18) Do serii obiegowej doszedł 25 maja ósmy znaczek: 45 ö (oliwk. ziel.). Ząbk. 12³/₄.

■ F I N L A N D I A ■

(17) 1 kwietnia ukazała się seria przeciwgruźlicza, mająca za motywy nadal kwiaty (p. t. III, s. 16): 5+2 (ziel.), 9+3 (czerw. fiol.) i 15+5 mk (nieb.) Rys. i ryt. S. Hammarsten-Jansson. Ząbk. ramk. 13¹/₄. Nakład: 500 tys. serii.

■ H I S Z P A N I A ■

(16) 8 marca 1 znaczek upamiętnił 400 rocznicę śmierci św. Jana Bożego (1495—1550), patrona szpitali: 1 p (fiolet.) wg płótna Gomeza Moreno. Nakład 1 mil.

■ H O L A N D I A ■

(16) 1 marca znaczek 45 c nowej serii obiegowej zmie-





nił barwę na szarofioletową (p. t. III, s. 45).

■ JUGOSŁAWIA ■

(17) 30 kwietnia ukazały się 4 znaczki z podobizną marsz. Tito: 3 (czerw.),

Liczby w nawiasach przed tekstem oznaczają numer, w którym ostatnio o nowościach danego kraju pisaaliśmy.

5 (nieb.), 10 (brun.) i 12 d (szary). Ryt. wg fotografii Tanasije Krnjajić.

■ NORWEGIA ■

(15) 15 maja 3 znaczki o jednakowym motywie upamiętniły 900-lecie miasta Oslo: 15 (ziel.), 25 (czerw.) i 45 ö (nieb.). Rys. M. O. Michaelson. Rotograwiura. Zabk. 13. Nakład: 2, 4 i 2 mil.

■ R U M U N I A ■

(18) 100 rocznicę urodzin malarza Iona Andreescu upamiętniły 3 znaczki: 5 (c. oliwk.), 11 (j. nieb.) i 20 l (brun.), na których widzimy autoportret i dwa dzieła malarza. Rys. C. Müller. Zabk. ramk. 14. Znaczkę 11 l w części nakładu są także niezabkowane.



■ S A A R A ■

(18) Jak już donosiliśmy, 3,4 weszły do obiegu dalsze

wartości obiegowe (p. t. III, s. 142): 5 (fiolet. czarny), 10 (brun. żółty) i 15



fr (czerw.). Heliograwiura. Zabk. ramk. 12³/₄:13. Rys. Winter, Schmidt i Mees. Znaczek 15 fr, reprodukowany w t. II, s. 112, ma nie

należać ostatecznie do tej serii, lecz być traktowany jako oddzielne wydanie o-kolicznościowe.



SAN MARINO

(17) 27 lutego doszły 2 wartości do serii obiegowej: 20 (sepia/ultram.) i 55 l (szaroziel./ultram.).
Przez czarny przedruk uży skano nowy znaczek paczkowy: 200/25 l (karmin./nieb.).

12 kwietnia ukazała się seria lotnicza: 2 (ziel./fiol.), 3 (brun./nieb.), 5 (czerw./sepia), 10 (nieb./c. ziel.), 15 (fiol./sepia), 55 (ziel./nieb.), 100 (szary/czerw.), 250 (brun./fiol.) i 500 l (c. ziel./lilabrun.). 2 — 250 l: heliografiura, rys. C. Campestrini, żąbk. ramk. 14:13 3/4; 500 l: staloryt, rys. Campestrini, ryt. V. E. Filippi, żąbk. lin. 14.

Tegoż dnia, z powodu targów mediolańskich, 3 z powyższych znaczków w zmienionych kolorach zaopatrzone w okolicznościowy nadruk: 5 (ziel./nieb.), 15 (szary/czerw.) i 55 l (brun./fiol.).

T R I E S T

(18) W strefie A nowym nadrukiem zaopatrzone dwunasty już włoski znaczek obiegowy: 25 l (ziel.) i szósty paczkowy: 50 l (czerw.).

T U R C J A

(18) 19 maja ukazała się największa wartość lotnicza: 2 1/2 £ = „liry“ (oliwk.



ziel./c. nieb.). Heliografiura. Nakład: 60 tys.

W E G R Y

(18) 5 rocznicę wyzwolenia Węgier przez Czerwoną Armię upamiętniły 4 kwietnia 4 znaczki o jednakowym motywie (na okładce): 40 (szary), 60 f (czerw.), 1 (nieb.) i 2 ft (brun.). Rotografiura. Żąbk. 12 : 12 1/2. Nakład 80 tys. serii + 2 mil. znaczka za 60 f.

9 kwietnia 3 znaczki uczciły turniej szachowy kandydatów do mistrzostw świata (9.4—16.5): 60 f (bordo), 1 (nieb.) i 1,60 ft (j. brun.). Rys. S. Légrády. Heliografiura. Zn. wodn.: gwiazdy pięcioramiennie. Żąbk. 12 : 12 1/2. Nakład 100 tys.

W Ł O C H Y

(15) Z okazji XXVIII Targów Mediolańskich ukazał się 12 kwietnia 1 znaczek 20 l (sepia). Rotografiura. Papier ze zn. wodn. Żąbk. ramk. 14.

29 kwietnia 1 znaczek upamiętnił XXXII Salon Automobilowy w Turynie: 20 l (łupk. fiol.) rys. L. Lazzarini. Rotografiura. Papier ze zn. wodn. Żąbk. ramk. 14.

Z S R R

(18) 28 marca ukazała się seria muzeów Moskwy, składająca się z 9 znaczków o jednakowym nominale: 40 kop. Na znaczkach tych widzimy następujące muzea: Państwowe Muzeum Historyczne, Centralne Muzeum W. I. Lenina, Państwowe Muzeum Rewolucji ZSRR, Państwową Galerię Tretiakowską, Państwowe

Muzeum Techniki, Państwowe Muzeum Biologiczne im. K. A. Timiriazowa, Państwowe Muzeum Kultur Wschodnich, Muzeum Zoologiczne Uniwersytetu Pań-



stwowego oraz Państwowe Muzeum Sztuk Plastycznych im. A. S. Puszkina. Wielokolorowy druk wypukły. Żąbk. lin. 12 1/4.

1 kwietnia 2 znaczki o jednakowym rysunku upamiętniły powstanie w październiku ub. r. (w Berlinie — p. t. III, s. 115) Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Poczty, Telegrafów, Telefonów i Radia: 40 (c. ziel.) i 50 kop (c. nieb.). Rotografiura. Żąbk. lin. 12 1/4.

Znaczki do reprodukcji, jak i notatki o nowościach nadesłali nam tym razem J. Bijas (Francja), I. Boladjeff (Bułgaria), J. Grosskopf (Izrael), M. Markowicz (Izrael), P. Moisin (Belgia), H. J. Rajski (Anglia), J. Wiśniewski (Polska).

**Szukamy
dalszych
korespondentów**



NOWOŚCI ZAMORSKIE — OVERSEAS NEW ISSUES

ANGOLA

80-lecie znaczka: 50 c (ziel.), 1 (czerw.) i 4 a (czarny).

AUSTRALIA

(15) 12.4 — obiegowy: 2 $\frac{1}{2}$ a (czerw.).

BAHAWALPUR

4 znaczki UPU (2 obiegowe i 2 służbowe) ukazały się w niezabkowanym bloku.

GWATEMALA

(18) Lotnicze: 3 (róż./ziel./brun./nieb.), 5 (brun./czerw./nieb./ziel./żółty), 8 (brąz./ziel./róż./żółty/nieb.), 13 (brun./róż./ziel./nieb.) i 35 c (fiol./brun./ziel./nieb.) Heliograviura austriacka.

VI mistrzostwa sportowe Ameryki Środk.: 1 (fiol./czarny), 3 (karmin./czarny), 4 pomar. brun./czarny), 8 (lila/czarny), 35 (j.nieb./czarny) i 65 c (c. ziel./żółtoziel.). Staloryt amerykański.

HAITI

12.2 — 100-lecie Port-au-Prince: 10 (czerw./nieb./ziel./żółty), 30 c (nieb./szary) i 1 g (czarny). Staloryt angielski.

HONDURAS

UPU: 16 c (czerw.).

**PRZEGLĄD
FILATELISTYCZNY**
recherche dans tous les
pays du monde correspondants
serieux et tres au
courant des actualites philateli-
ques

IRAN

(17) 363—UPU: 50 d (c. czerw.) i 2,50 r (nieb.).

IZRAEL

(16) 25.3 — UPU: 40 c (fiol.) i 80 p (karmin.). Rys. O. Walsh. Zabk. lin. 11 $\frac{1}{4}$.



23.4 — Dzień Niepodległości: 20 (brun.) i 40 p (j. ziel.). Rys. M. Kara (20) i Wind-Struski (40 p). Fotolitografia, Zabk. lin. 11 $\frac{1}{4}$.

JAPONIA

(18) 22.3 — 25-lecie radiostacji: 8 y (nieb.).

KUBA

(18) 100-lecie urodzin E. J. Varony: 2 (czerw.) i 5 c (j. nieb.). Nakład 2 mil. i 500 tys. 100-lecie urodzin gen. E. Collazo: 2 (czerw.) i 5 c (j. nieb.). Nakład 2 mil. i 200 tys.

LIBERIA

14.2 — walka z analfabetyzmem: 5 (nieb.) i 25 c (karmin czerw.) oraz blok z obu znaczków.

MAROKO

11.3 — dzień znaczka: 15+10 fr (c. ziel./nieb./ziel./czerw.). Nakład: 100 tys.

MEKSYK

Obiegowy: 20 c (j. nieb.) i pospieszny: 25 c (czerw.). Offset.

Są to pierwsze znaczki od dwóch lat!

NOWA GWINEA HOLEND.

Obiegowe: 1 (szary), 2 (pomar.), 2 $\frac{1}{2}$ (oliwk. brun.), 5 (j. nieb.), 7 $\frac{1}{2}$ (j. brun.), 10 (lila), 15 (brun.), 20 (nieb.), 25 czerw.) i 40 c (ziel.).

NOWA ZELANDIA

(17) 20.11.50, w dniu otwarcia w Christchurch wystawy filat. CANPEX. ukaże się seria z

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

seeks throughout the world
correspondents with the latest
philatelic news

okazji 100-lecia prowincji Canterbury: 1 (ziel./nieb.), 2 (karm./cegł.), 3 (c. nieb./j. nieb.), 6 p (czekolad./nieb.) i 1 sz. (c. brun./nieb.). Rys. J. Berry (1, 6 p i 1 sz), L. C. Mitchell (2 p) i J. A. Johnstone (3 p.).

TIMOR

Obiegowe: 20 (nieb.) i 50 a (brun. lila), Litografia.

WENEZUELA

Obiegowe: 15 (łupk.), 30 (pomar.), 40 c (oliwk. ziel.) i lotnicze: 45 (ziel. nieb.), 75 c (ultram.), 1 b b (czerw.).

CZY UWAŻNIE BADASZ SWOJE ZNACZKI?



U P U

Miesięczna przerwa w prowadzeniu tej rubryki spowodowała, że do zanotowania mamy już siedem nowych wydań — w Europie (1), Afryce (1), Ameryce (1) i Azji (4):

BAHAWALPUR: blok

CHINY LUD.: 4 wartości

GRECJA (28. 4. 50): 1.000 dr

HONDURAS: 16 c

IRAN: 50 d i 2,50 r

IZRAEL: 40 i 80 p

MAROKO HISZP.: 5, 10, 15, 35, 45, 50, 75, 90 c, 1, 1,50, 5, 10 p i 25 c

Zaznaczyć też musimy, że ukazały się już i dalsze wartości Wenezueli, o których braku donosiliśmy na str. 39.

Prócz tego w Korei, oprócz podanego już znaczka z okazji 75-lecia UPU (str. 10), wydano obecnie dwa znaczki dla upamiętnienia 50 rocznicy przystąpienia Korei do UPU: 15 i 65 w. Seria ta, choć nie należy do kolekcji 75-lecia, winna znaleźć się w ogólnym zbiorze UPU.

A teraz trochę nakładów znaczków UPU: Alger: 5 — 150.000, 15 — 150.000, 25 fr — 120.000

Anglia: 2½ — 135.150.000, 3 — 16.400.000, 6 p — 11.450.000, 1 sz. — 11.400.000

Australia: 3½ p — 5.084.688

Francja: 5 — 2.000.000, 15 — 3.000.000, 25 fr — 2.000.000

Grecja: 1.000 dr — 5.000.000

Luksemburg: 80 c — 150.000, 2,50 — 150.000, 4 — 150.000, 8 fr — 80.000

Maroko Hiszp.: od 1.420.000 do 20.000 dla 10 p i pospiesznego 25 c

Norwegia: 10 — 2.050.000, 25 — 4.145.000, 40 ö — 2.097.000

Szwajcaria: 10 — 16.959.415, 25 — 1.562.365, 40 rp — 2.521.665

Szwecja: 10 (ząbk. dwustr.) — 17.213.600,

10 (ząbk. trzustr.) — 11.812.000, 20

(dwustr.) — 23.068.500, 20 (trzustr.) — 12.670.000, 30 ö — 4.205.900

Wenezuela: 5 — 500.000, 10 — 1.000.000,

15 — 500.000, 25 — 250.000, 30 — 250.000,

50 — 1.500.000, 60 — 500.000, 90 c — 250.000, 1 b — 250.000.

Przy wtórce walenia w tam-tam dalsze wydania zapowiadają: Nepal (nie należący nawet do UPU!) i w lipcu — Paragwaj.

Zbiór specjalizowany i specjalny



Il sera rendu compte de tout ouvrage, dont un exemplaire parviendra à la Rédaction de la Revue (Łódź 1, Brzeźna 18/5).

MICHEL — EUROPA — KATALOG, Lieferungen I bis XVII, Leipzig 1948—1950, 8°, str. 1140.

Jak wiadomo, katalog Michela ukazuje się w dwóch wydaniach z cenami w markach wschodnich i zachodnich. Wydanie dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej wychodzi w partiach, zawierających każdorazowo od 48 do 80 stron. Partii takich ukazało się jak dotąd siedemnaście, doprowadzając już katalog do Szwajcarii włącznie. W partii XIV znalazła się Polska, zajmując 49 stron (w ostatnim nakładzie wojennym: 34 strony). Poza cenami, w wydaniach przedwojennych poczyniono niewielkie tylko zmiany. Np. 10/30 hał z 6.1.19 włączono do wydania z 19.12.18 jako nr 22b, dziesięciokoronówce krakowskiej dano numer arabski, przedruki na gazetówkach przeniesiono do specjalnego działu (po dopłatach), wprowadzono uwagi o numerach znaczków innych o tym samym rysunku, co ułatwia orientację w wydaniach markowych itp. Po znaczkach przedwojennych znajdujemy wydania londyńskie (jak u Gryżewskiego) i powojenne, przy czym londyński znaczek Powstania Warszawskiego umieszczono chronologicznie (ale nie rzeczowo) po przedrukach KRN, PKWN i RTRP, nie zaznaczając nawet terenu, na którym był on w obiegu. Obecne wydania doprowadzone są do 75-lecia UPU. Na końcu umieszczono

Nie każdy zbieracz zadowoli się układaniem znaczków w albumie ściśle według kolejnej numeracji katalogu. Pisaliśmy już, że ambicją zbieracza jest osiągnięcie kompletu znaczków zbieranego kraju, a jakie kraje i ile zbierać ich będzie zależne jest od upodobań i możliwości materialnych.

Część zbieraczy, nie chcąc iść po linii najmniejszego oporu, z czasem mimo woli wkracza na drogę specjalizacji.

Przykład z życia:

Młody robotnik zetknął się z filatelistyką i zaczął zbierać znaczki w roku 1946. Skromne środki materialne, na ten cel przeznaczone, nie pozwalają mu na zbieranie kilku państw, ogranicza się więc do zbioru znaczków Polski Demokratycznej, po 1 egzemplarzu czystym i używanym. Zbierać zaczyna w nowowydanych albumach do znaczków polskich. Tu zebrać komplet nie jest trudno, zbieracz czuje potrzebę rozszerzenia zakresu zbierania. Rozpocząć zbieranie nowego kraju? Obawia się nadal względów materialnych. Zaczyna więc rozszerzać posiadany zbiór przez dołączenie do kolekcji znaczków niestemplowanych: odmian papieru, gumowań, zaczyna „grzebać” po urzędach pocztowych w poszukiwaniu narożników z numerami płyt, z masówki wyszukuje do swej kolekcji znaczków stemplowanych: odmiany kolorów, ząbkowań, papieru, interesuje się i poszukuje znaczków nieząbkowanych, prywatnie perforowanych itp. Zbiór przekształca się coraz bardziej w zbiór specjalizowany.

Młodemu robotnikowi nie wystarcza już szablonowy album z wyznaczonymi polami i wydrukowanymi reprodukcjami znaczków. Kupuje on albumy neutralne, t. zw. „blanco” z siatką milimetrową, w których układa swoje zbiory według swego gustu.

Chcąc dowiedzieć się jak najwięcej o interesujących go numerach płyt i odmianach, poszukuje tych wiadomości w literaturze, specjalnych katalogach i czasopismach filatelistycznych. Zaczyna powoli studiować wiedzę filatelistyczną, stając się z czasem pełnowartościowym filatelistą.

W zbiorze specjalizowanym chodzi o to, aby wyczerpująco zebrać wydania pewnego kraju z wszelkimi odmianami, wzgl. tylko odmianami interesującymi danego zbieracza.

Zastanówmy się, jakie mogą być te odmiany?

Zbieraczy specjalizujących znaczki interesują: odmiany ząbkowań, przesunięcia perforacji, odmiany

nacinań, odmiany papieru, odmiany koloru farby, odmiany przedruków, jak kolor przedruku, ułożenie, błędy przedruku, układ (to samo odnosi się i do nadruków*), przedruki i nadruki odwrócone, odmiany koloru gumy i rodzaju gumowania, błędodruki, retusze, znaki drukarskie (numery płyt, walców itp.), inicjały sztycharza, międzypola, dołączone kupony reklamowe, marginesy, próbnodruki, urzędowe nowodruki, całości, wycinki, datowniki, makulatura, falsyfikaty na szkodę poczty, a nawet do zbiorów specjalizowanych dołączane są falsyfikaty na szkodę zbieraczy.

W odróżnieniu od zbioru specjalizowanego, możemy założyć sobie zbiór specjalny, to znaczy ułożyć sobie zbiór ze znaczków, obrazujących specjalnie nas interesującą dziedzinę życia.

Między innymi oglądałem w Krakowie piękny zbiór, obrazujący historię świata, podzielony na trzy części. I tom: historia starożytna (Egipt, Mezopotamia, Rzym, Grecja). Tu piramidy, sfinks, postacie świata antycznego, sztuka grecka itp., wszystko na znaczkach, pięknie z punktu widzenia naukowego i estetycznego ułożonych, z odpowiednimi napisami — robiło wrażenie dobrze opracowanego, bogato ilustrowanego dzieła naukowego. Drugi tom to historia średniowiecza z najdrobniejszymi szczegółami opracowana. Historia nowożytna, która zamyka całość, opracowana aż do ostatnich przemian historycznych na świecie włącznie. Jako dodatek do tego zbioru, zbiór znaczków z portretami panujących i wodzów różnych narodów świata na przestrzeni całej historii. Dla uzupełnienia chciałem dodać, że zbiór ten jest opracowany i stanowi własność znanego historyka, profesora jednego z uniwersytetów.

U jednego młodego, bo 15-letniego zbieracza, widziałem pięknie opracowany zbiór specjalny pod tytułem „Piękno pracy na znaczkach“. Zarówno ze względu na temat, jak i opracowanie, zbiór ten na niejednej wystawie filatelistycznej otrzymałby nagrodę.

Dla zbioru specjalnego temat wybrać można sobie dowolnie, gdyż znaczki całego świata obfitują w różnorodną tematykę. Oprócz oklepanych już zbiorów specjalnych sportowych, lotniczych czy Czerwonego Krzyża, są zbieracze dzieł sztuki na znaczkach, zbieracze motywów politycznych, znaczków mających związek z muzyką, techniką, religią, są zbieracze reprodukcji obrazów, pomników i rzeźb.

Są i „dziwacy“ filatelistyczni, zbierający tylko postacie z brodami lub w okularach — rozumie się na znaczkach.

*) Przypominamy tu różnicę pomiędzy terminami „nadruk“ a „przedruk“. Pod słowem przedruk rozumiemy zaopatrzenie całego wzgl. części nakładu przedrukiem nowej wartości przy zmianie wagi, taryfy pocztowej itp. Nadrukiem zaopatruje się znaczki dla upamiętnienia pewnych wydarzeń kulturalnych (Wyst. fil., zawody sportowe, zjazdy itp.).

no wydania włoskie i obozowe (Dachau - Allach i Freiman).

CATATLOGUE THIAUDE, 34 édition, Paris 1950, 8°, str. 255+1 nlb, cena 120 fr. Wydanie wiosenne tego katalogu, obejmującego znaczki Francji i kolonii, poza uzupełnieniami bieżącymi, przynosi liczne zmiany cen. Na 1488 pozycji Francji, zmianie cen uległo 776 pozycji, co świadczy o gruntownej rewizji całości.

KATALOG ZNAMOK CSR. 1918—1950, IV. Wydanie, Bratislava 1950, 8°, str. 31+1 nlb, cena 10 Kcs.

Nowe wydanie tego katalogu doprowadzone jest do Pucharu Tatr z lutego br. O tzw. „znaczkach rewolucyjnych“, szeroko przez pewne (na szczególne bardzo nieliczne) koła propagowanych, znajdujemy notatkę, że są to „sukromné výrobky“ (produkty prywatne) i nie są one katalogowane.

■ PRZEGLĄD PRASY ■

Nr 83 (marcowy) BULLETIN OF THE POLONUS PHILATELIC SOCIETY przynosi odezwę prezesa klubu dra S. F. Galaskiewicza, wykaz literatury o Polsce nr 1 opracowany przez B. Powella (wg Przeglądu), Nowości polskie, komunikaty oraz w formie wkładki c. d. pracy Larkinga o znaczkach polskich.

W nrze 4 (kwietniowy) edynburskiego FILATELISTY znajdujemy dokończenie artykułu M. Duńskiego o „Polskich znaczkach rewolucyjnych“, G. H. Smitha — „Australia“, Z. Włodarskiego — „Niewydane znaczki obozu ofic. II—D Wielkie Bory (Grossborn)“, Nowości i Przegląd prasy.

Nr 4 (kwietniowy) FILATELISTY POLSKIEGO przynosi artykuł W. Piątki „Z życia poczty polskiej 1944 — 1946“, stałe działy i notatki.

Nr 912 (z 4.3.50) amerykańskiego tygodnika STAMPS jest, w związku z wystawą POLPEX 1950, całkowicie poświęcony znaczkom polskim. Na okładce znajdujemy reprodukcję słynnego 6-bloku Polski nr 1 (p. t. III, s. 96), który przed wojną był własnością dra J. Tislowitza z Krakowa, a obecnie znajduje się w zbiorach dra L. Kozakiewicza z Chicago (losy tego 6-bloku od chwili zrabowania go w czasie wojny w Polsce aż do trafienia do USA nie są nam znane). O wystawie, poświęconej 90-leciu znaczka polskiego, pisze redaktor naczelny pisma H. L. Lindquist. Dalej znajdujemy następujące artykuły: W. Polańskiego „Trabka i sygnały pocztowe“ (tłumaczenie C. W. Makowskiego i L. Jankowskiego z „Ikarosa“), R. Powella „Polska filatelistyczna parodia“ (o dywersyjnych znaczkach antyfaszystowskich; p. s. 6), C. Schafera „Warszawskie wydania powtańcze“, F. E. Wolosewiczka i J. Ganińskiego „Wydanie krakowskie“. Nawet dział nowości i odkryć pisze o „niezabkowanych“ 25 gr (orzeł) z 1944 r. (brak w jednym rzędzie zabkowania poziomego), 6 zł (Probus) i 15 zł (Bierut N. 4. W.VIII — także brak poziomego).

W nrze 7 (z 1.4.50) berlińskiego dwutygodnika SAMMLER-EXPRESS p. Edith Schmidt pisze o polskiej grafice, omawiając najszerzej drzeworyty Skoczylasa.

W nrze 3 (marcowym) chorwackiego miesięcznika FILATELIJA, w artykule pt. „Walka z rakiem na znaczkach“, znajdujemy i polskie znaczki z 1947 r. z Curie-Skłodowska.

W nrze 7 (z 15.4.50) dwutygodnika CESKOSLOVENSKA FILATELIE p.

Skróty: ŁTF — członek Łódzkiego Towarzystwa Filatelistów, SSF — członek Śląskiego Stowarzyszenia Filatelistów w Katowicach, ZFT — członek Związku Filatelistów w Toruniu, ZPKF — członek Zachodnio-Pomorskiego Klubu Filatelistów w Szczecinie, PF — prenumeratorem Przeglądu Filatelistycznego.

400. Rachwał J., Nowy Sącz, Kunegundy 21 (PF)
401. Raciborski Z., Łódź, Radomska 7/2 (ŁTF, PF)
402. Radwański J., Sieradz, 15 grudnia 14 (PF)
403. Radzejewski A., Przemysł, Ratuszowa 16/II (PF)
404. Radzki T., Łódź 14, Warneńczyka 42 (PF)
405. Rajczuk W., Swinoujście, Chopina 9/6 (ZPKF)
406. Rakoczy M., Katowice, Różana 8 (SSF)
407. Ratajczyk H., Kąty Wrocławskie, Żeromskiego 2 (PF)
408. Ratomski B., Sopot, Grunwaldzka 68 (PF)
409. Ratusiński A., Łódź, Daszyńskiego 30/28 (ŁTF, PF)
410. Ravall de Ragan M., Poznań, Przybyszewskiego 17/1 (PF)
411. Recki W., Toruń, Koszarowa 18 (ZFT, PF)
412. Reczyński K., Olsztyn, Kromera 1/4 (PF)
413. Rejenciak M., Siedlce, 1 maja 44 (PF)
414. Reoske A., Zabrze, pl. Dworcowy 5 (SSF)
415. Rodak W., Ruda Śląska, Konopnickiej 10 (PF)
416. Rogala J. jr, Swiebodzice, Nowa 6 (PF)
417. Rogulski R., Bodzanów k. Płocka (PF)
418. Romańczyk T., Złoty Stok, Wolności 9 (PF)
419. Romaszkievicz J., Wrocław, Sowińskiego 6/3 (ŁTF, PF)
420. Rosałowski K., Warszawa, Stalowa 28 (PF)
421. Rosin R., Łódź, Dowborczyków 10/11 (ŁTF, PF)
422. Rozdzielewicz F., Katowice, 27 stycznia 14 (SSF)
423. Rozwadowski T., Katowice, Rybnicka 3 (SSF)
424. Różągorska N., Szczecin, Poczta 9/5 (ZPKF)
425. Różągorski S., Szczecin, Poczta 9/5 (ZPKF)
426. Różycki W., Łódź, Piotrkowska 106/13 (ŁTF, PF)
427. Rudnicki H., Kielce, Śniadeckich 3 (PF)
428. Rudziński C., Łódź, Perła 5/7 (ŁTF, PF)
429. Rusiecki F., Katowice-Dab, Dębowa 53 (SSF)
430. Ruskiewicz H., Nisko, 3 maja (PF)
431. Rutkiewicz H., Szczecin, Bogusława 38/3 (ZPKF)
432. Rutkiewicz T., Szczecin, Bogusława 28/5 (ZPKF)
433. Rutkowski W., Toruń, Bydgoska 31 (ZFT, PF)
434. Ryba E., Pabianice, Gwardii Ludowej 9 (ŁTF, PF)
435. Rybacki W., Ursus k. W-wy, Skorosze 10 (PF)
436. Rybarczyk J., Przecznicza 102, pta Rębiszów (PF)
437. Rybiński Z., Gdynia, Nowogrodzka 28/10 (PF)
438. Ryblewski J., Kraków, Pawia Boczna 9/1 (PF)
439. Ryl K., Wrocław, Chorzowska 4/4 (PF)
440. Rysz Gerard, o., Krosno n. Wisłokiem (PF)
441. Rzanny K., Bydgoszcz, 1 maja 25 (PF)

UZUPEŁNIENIA (V)

442. Brandt J., Racibórz, Piastowska 30 (PF)
443. Cziehy W., Janów, Niwna 3 (PF)
444. Danilewicz J., Gorzów Wlkp., Krasieńskiego 6/2 (PF)
445. Fabiś K., Szczecin, Piastów 11/4 (PF)
446. Florczak E., Zduniska Wola, Zarząd Miejski (PF)
447. Halama L., Katowice, 3 maja 7 (SSF)
448. Haralewicz M., Wadowice, Mickiewicza 11 (PF)
449. Heski K., Katowice, Francuska 30 (SSF)

450. Hnatyszyn M., Katowice, Górnicza 10 (SSF)
 451. Hojło K., Mikołów, Żwirki i Wigury 5 (SSF)
 452. Hradecki K., Międzyrzec Podlaski, Łukowska 11 (PF)
 453. Huber J., Katowice II, Topolowa 1 (SSF)
 454. Hyziński K., Andrychów, Bobrowskiego 46 (PF)
 455. Janica T., Kraków, Boczna Łazarza 4/22 (PF)
 456. Jankowski E., Gdańsk-Siedlce, Lubuska 195/3 (PF)
 457. Jarecki H., Poznań, Lubeckiego 8 (PF)
 458. Jelinek K., Rzeszów, Grunwaldzka 6/11 (PF)
 459. Junikowski L., Bydgoszcz, 20 stycznia 16/6 (PF)
 460. Juniszewski L., Wałbrzych, Sienkiewicza 6 (PF)
 461. Jurczak A., Mława, Bagno 4 (PF)
 462. Jurzyca E., Sosnowiec, 1 maja 25 (PF)

ZE SPECJALIZOWANEGO ZBIORU

5 zł (Bierut) N. 7. W. II.:
 22 znaczek — od policzka w prawo lekka smuga, 42 — nad głową sumga, 55 — nad głową dwie plamki, 59 — przy czole 3 lekkie smugi, 64 — przy ramce z prawej strony kropka, 71 — przy czole plamka, 87 — na prawej ramce kreska, 90 i 100 — między broda a kołnierzykiem kreska, 97 — na prawej skroni kreska.

5 zł (Bierut) N. 7. W. IV.:
 18 — na tle nad głową i przy twarzy kropki, 22 — na tle z prawej strony kropka, 42 — nad głową plamka, 44 — nad lewym okiem kropka, 45 — na tle przy czole kropka, 59 — na tle przy twarzy smugi.

10 zł (Bierut) N. 6. W. I.:
 4 — na ramce z lewej strony plama, 44 — na tle przy prawej ramce kropka, 46 — na czole kropka, 48 — nad prawym okiem kropka, 80 — pod prawym uchem kropka, 92 — na czole dwie kropki, 95 — nad prawym ramieniem kropka, 35 — przez lewe ramię i cyfrę „10 zł“ kreska, 86 — przez litery „ol“ kreska, 99—100 — między znaczkami na perforacji kreska.

15 zł (Bierut) N. 6. W. IV.:
 35 — na tle z prawej strony kropka, z prawej przy ramce u góry kreska, 36 — przy prawym wasie kropka, 42 — nad prawym uchem przy włosach biała plamka,

45 — na czole pod włosami kreska, 49 — na tle z prawej strony kropka, 67 — na prawej szczęce i przy uchu kropki, 79 — nad górnym brzegiem ramki plamki, 80 — na lewym tle przy szyi kropka, 93 — na prawej klapie surduta biała plamka.

15 zł (Bierut) N.6.W.VIII.:
 1 — na tle nad czołem dwie kreski, 8 — pod prawym okiem kropka, 20 — na tle z lewej strony u góry kropka, 30 — nad ramką u góry kropka, 35 — na tle z prawej strony u góry kreska i z lewej nad ramieniem kropka, 36 — nad prawym wasem kropka, 49 — na tle z prawej strony trzy kropki, 51 — na górnym brzegu ramki plamka, 53 — pod uchem kropka, 70 — na tle z prawej strony kropka, 76 — pod prawym wasem kropka, 96 — na tle z prawej strony przy ramce plamka.

15 zł (Bierut) N. 6. W.IX.:
 35 — kreska pozioma u góry z prawej strony przy ramce, 84 — dwie białe kropki w środku z prawej strony przy ramce, 99 — czerwona plamka na czole pod włosami.

15 zł (Marchlewski) OK. W. I.: 1 — po literze „a“ (Poczta), kropka, 11 — w literze „C“ kropka, między literą „N“ a „8“ kropka, 13 — kropka nad literą „N“, 39 — na brodzie z

V. Weiss w artykule pt. „Z dziejów literatury filatelistycznej“ pisze, że „w roku 1898 wychodziło w Krakowie polskie czasopismo Polski Filatelista“, a „od 1 stycznia 1899 miało wychodzić nowe polskie pismo Filatelia...“. Szkoda, że p. Weiss, który zadał sobie wiele trudu dla bardzo drobiazgowego odtworzenia dziejów prasy państw zachodnich, nie przejrzał nawet w archiwum własnej redakcji artykułu A. Śnieżki w nrze 14 PF i zadowolił się tylko krótką i błędną notatką.

W nrze 13 (marcowym) pisma MERCURY STAMP JOURNAL, wydawanego przez inż. Edwina Müllera, w dziale „From Contemporary Philatelic Literature“, w którym notowane są najważniejsze opracowania, znajdujemy wzmianki o artykułach prof. Miksteina „Znaczki po 25 i 50 gr z 1944 r. drukowane w Moskwie“ (PF nry 10 i 11) i W. J. Orłowskiego „Gdańskie agencje pocztowe“ (PF nry 9 i 10).

W nrze 915 (z 25.3.50) tygodnika STAMPS, na reprodukcji najcenniejszych eksponatów, wystawianych na aukcję przez firmę Hugh C. Barr, Inc., widzimy kopertę z 1865 r. z Polską nr 1 (kasownik numerowy i datownik, na zbyt małej ilustracji jednak nie do odczytania).

prawej strony kropka, 41 — na lewym ramieniu biała kropka, 58 — na czole kropka, 75 — kropka koło nosa, 78 — na cyfrze „9“ kropka, 91 — między literami „Z“ i „T“ kropka.

1 zł (Dopłata) N. 1. W. I.: 21 — między lewą „1“ a trąbką biała plamka, 52 — przy „T“ słowa poczta biała kropka, 85 — przy ustniku jaśniejsza plama.

2 zł (Dopłata) N. 3. W. I.: 39 — w górnym zgięciu błyskawicy plamka, 41 — w

środkowym zwoju trąbki biała plamka.

3 zł (Dopłata) N. 3. W. I.: 25 — w środku lewej ramki plamka, 33 — za ostatnim lewym zwojem sznurka biała plamka.

Wszystkie te znaczki posiadają odmiany w gumie, która występuje w kolorach białym, kremowym, żółtym i ciemno żółtym. Ponadto niektóre gummy (szczególnie biała) są silnie błyszczące lub matowe. Również grubość papierów waha się od cienkiego do wybitnie grubego.

Adolf Schöpß

*
W numerze 16 na str. 4 opisywaliśmy nieznaną dotychczas karty wydania lubelskiego. Obecnie spotkał się znow z nową nieznaną pocztówką, a mianowicie ze znakiem wartości 30 gr — Kazimierz Jagiellończyk, bez żadnego widoku, i z przedrukiem 25 gr szerszym (kwadraty). Karta ta została wysłana jako polecona z u. p. Lublin 2 dnia 30.IX.1944 r. z dołoniemymi znaczkami „Wodźów“.

*

Na znaczku 15 zł z Bieru-

tem znajduje się błąd. Mianowicie zamiast 15 zł na znaczku 90-tym widać dokładnie „15 21“⁴. Usterka powyższa spotyka się na wydaniu oznaczonym N. 3. W. IX. Spostrzeżenie to otrzymaliśmy od p. Jana Rogali.

*

Materiały do rubryki „Ze specjalizowanego biuro“ proszę przysyłać bezpośrednio pod moim adresem: Warszawa 1, skrytka pocztowa nr 292.

Tadeusz Gryżewski



PROJEKTY POLSKICH ZNACZKÓW

Reprodukcja w nrze 15 (str. 149) przedstawiała projekty Mieczysława Wątorskiego — znaczków, mających upamiętnić bohaterstwo żołnierza polskiego w bojach z nazizmem hitlerowskim w latach 1939/45.

Dzisiejsza ilustracja pokazuje projekty Józefa Wilczyka:

1 zł — Nad Bugiem, 3 zł — Nad Berlinem, 5 zł — Tobruk, 6 zł — Monte Cassino, 8 zł — Lenino i 11 zł — Kołobrzeg.

St. Mikstein

WYWALCZYMY TRWAŁY POKÓJ!

POLPEX 1950

Tegoroczna, jedenasta już (patrz tom II, str. 149) wystawa Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego POLONUS, która się odbyła w Chicago w czasie od 3 do 5 marca, poświęcona była — jak już donosiliśmy — dziewięćdziesięcioleciu pierwszego polskiego znaczka.

Ogółem w wystawie wzięło udział 27 wystawców, wypełniając 147 ram. Czterech wystawców w 25 ramach pokazało tylko Polskę nr 1, przy czym podkreślić trzeba, że znaczek ten znalazł się także i w wielu innych ekspozycjach.

Pierwszą nagrodę — puchar im. płk. Larkinga — zdobył po raz drugi (pierwszy raz w r. 1943) p. S. G. Rich za zbiór zatytułowany „Wybrane strony Polski nr 1“ (8 ram). Wspomnieć trzeba, że puchar im. Larkinga został ufundowany w r. 1947 przez p. M. E. Stęczyńskiego.

Nagrody honorowe otrzymali: J. J. Domar (za specjalizowany zbiór Siewcy), V. Domański jr (za Polskę nr 1 na kopertach), B. Reeves (za zbiór Francji) i S. Kucharz (za znaczki lokalne).

Złote medale przypadły drowi L. P. Koza-



kiewiczowi, S. G. Richowi i M. E. Stęczyńskiemu, srebrne — R. Estce, C. J. Mikuckiemu i C. A. Pułaskiemu, a brązowe L. Jankowskiemu i C. A. Schaeferowi (dwa).

Prócz tego nagrodzeni zostali przez inne towarzystwa filatelistyczne J. J. Domar i C. J. Mikucki.

W wystawie — poza konkursem — brał także udział *Przegląd Filatelistyczny*, zajmując jedną ramę, której reprodukcję widzimy koło tytułu tej notatki. Druga ilustracja przedstawia fragment wystawy na krótko przed jej uroczystym otwarciem.



Ze względów technicznych
drugi arkusz

**KATALOGU CAŁOSTEK
POLSKI DEMOKRATYCZNEJ**

w opracowaniu

Tadeusza Gryzewskiego

załączmy dopiero
do następnego numeru

UNIA FRANCUSKA I JEJ ZNACZKI



Dla zbieracza będzie cenną wskazówką, iż do znaczków A. O. F. może dorzucić dawne wydania znane pod nazwami: Bénin, Haut-Sénégal et Niger, oraz Sénégal et Niger.

W dalszym ciągu rozpatrywania znaczków Afryki Czarnej, której największą część stanowi A. O. F., zajmijmy się znaczkami byłych kolonii niemieckich Togo i Kamerunu, które to terytoria po roku 1918 przeszły pod mandat francuski. Aczkolwiek geograficznie Togo ciąży do A.O.F., a Kamerun do Francuskiej Afryki Zwrotnikowej (L'Afrique Equatoriale Française—w skrócie A.E.F.), to jednak pod względem filatelistycznym te dwa kraje tworzą osobną emisję znaczków, dla każdego kraju oddzielnie.

TOGO (Le Togo), tworząc wąski pas terytorii, wkracza między część mandatową angielską i Dahomej, należący do A. O. F. Kraj kawy, kakao, bawełny i oleju palmowego, ze stolicą Lomé. Wydania definitywne znaczków francuskich były poprzedzone od roku 1914 prowizoriami, o nadrukach francuskich i angielskich na znaczkach Togo niemieckiego i znaczkach angielskich Wybrzeża Kości Słoniowej (Gold Coast). Również znaczki Dahomeju otrzymały nadruki okupacyjne z nazwą Togo.

KAMERUN (Le Cameroun), graniczący z Zatoką Gwinejską, jest osiem i pół razy większy od Togo. Bogaty w kakao, migdały, banany i drzewo, wykazuje również złoża złota i cyny. Stolica Yaoundé jest po-

łączona koleją żelazną z głównym portem Douala. Wydania definitywne dla Kamerunu zostały poprzedzone od roku 1915 wydaniami prowizorycznymi, okupacyjnymi o nadrukach na znaczkach Gabonu i Konga Francuskiego.

Ostatnią część Afryki Czarnej stanowi Francuska Afryka Zwrotnikowa (A. E. F.), której niezmierzone obszary rozciągają się na długości ponad 3.000 km w samym sercu Afryki.

Od roku 1936 obszar A. E. F. posiada jednolite znaczki z napisem Afrique Equatoriale Française. Przed tą datą pierwsze nadruki o tej nazwie A. E. F. ukazały się na znaczkach Konga, Gabonu, Oubangui i Czadu.

Afryka Zwrotnikowa obecnie dzieli się na cztery terytoria, których znaczki poprzednich wydań zaliczamy do A. E. F. Są to:

GABON (Le Gabon), kraina nieskończonych lasów podzwrotnikowych, z których sławne jest drzewo użytkowe l'okoumé. Stolicą jest Libreville.

KONGO FRANCUSKIE (Congo Français), które obecnie nosi nazwę Konga Środkowego (le Moyen Congo) i które wraz z Gabonem tworzy część nadmorską Afryki Zwrotnikowej. Tutaj lasy Gabonu przechodzą w stepy, będące siedliskiem słoni i zwierzyny podzwrotnikowej. Kraj migdałów, oliwy palmowej, kawy, drzewa, kości słoniowej, złota, miedzi i kauczuku. Stolicą jest Brazzaville.



OUBANGI (L'Oubangui-Chari), leżąca w dorzeczu rzeki Oubangui, która w okolicy Barr-el-Gazal wpada do rzeki Congo. Do bogactw tego kraju można dorzucić bawełnę i fibrę. Stolica Bangui.
CZAD (Le Tchad), znany dobrze od jeziora tej samej nazwy. Duża część tegoż te-

rytorium ma charakter pustynny Sahary, w innych częściach kwitnie hodowla milionowych sztuk bydła. Stolica Fort-Lamy jest skrzyżowaniem dróg lotniczych między Afryką Czarną, Kongiem Belgijskim i Madagaskarem.
(c. d. n.)
Marcel Koseve

Z ostatniej chwili

W PRZYGOTOWANIU U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

BULGARIA

Iwan Wasow — 1 wart.
A. S. Popow — 2 wart.
Obiegowe — 4 wart.
Przyjaźń bułgarsko-radziecka — 4 wart.
Seria antyfaszystowska — 5 wart.

CZECHOSŁOWACJA

Seria majowa — 8 wart.
B. Niemcowa — 1 wart.
S. K. Neuman — 1 wart.

NIEMIECKA REP. DEM.

60-lecie 1 maja — 1 wart.
Kongres młodzieżowy — 1—2 wart.

RUMUNIA

Plan państwowy — 2 wart.
1 maja — 1 wart.
Pionierzy — 3 wart.
Kanał Dunaj — Morze Czarne — 3 wart.
Obiegowe — 15 wart.

WĘGRY

1 maja — 3 wart.
Zw. Zawodowe — 3 wart.

ZSRR

Odbudowa Stalingradu — 3 wart.
150 rocznica śmierci A. W. Suworowa — 2 wart.

FAUSTYN ŁADOSZ

wiceministrem poczt i telegrafów

Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek prezesa Rady Ministrów, mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Poczt i Telegrafów p. Faustyna Ładosza.

POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE OBRADY POCZTOWE W KRAKOWIE

10 maja przybył do Krakowa minister poczt Republiki Czechosłowackiej, dr Alois Neuman, w towarzystwie pełnomocnika poczty w Bratysławie, prof. Horaka oraz generalnego dyrektora poczty w Pradze, inż. Laiperta. Równocześnie przybył do Krakowa z Warszawy minister poczt i telegrafów, prof. dr Szymanowski. Celem spotkania ministrów oraz ekspertów pocztowych i telekomunikacyjnych obu państw było pogłębienie współpracy służby łączności obu zaprzyjaźnionych krajów.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ FILATELISTYCZ- NYCH W CZECHOSŁOWACJI

Nasz korespondent z Czechosłowacji donosi, że z dniem 4 maja b. r. cofnięte tam zostały przepisy z r. 1949, dotyczące ograniczenia sprzedaży znaczków okolicznościowych dla celów filatelistycznych (patrz notatka nasza w nrze 13, str. 81).

Z dniem 5 maja nowości można znów nabywać w dowolnej ilości przy okienku pocztowym.

Wprowadzony został ponownie abonament dowolnej ilości serii nowości, które można odbierać przy okienku lub na życzenie są doręczane do domu.

Filatelii „Orbis“ w Pradze, firma, która była urzędowym organem kontrolnym dla wymiany znaczków z zagranicą (patrz artykuł w nrze 15, str. 152), jest w stanie likwidacji, bo wymiana ta nie podlega już obecnie żadnym ograniczeniom. —kp.

Nous enverrons le „Przegląd Filatelistyczny“ (Łódź 1, Brzeźna 18/5) à toute revue philatélique que nous recevrons régulièrement en échange.

*

To foreign philatelic reviews which shall be regularly sent to us we shall send the „Przegląd Filatelistyczny“ (Łódź 1, Brzeźna 18/5).

Następny numer (20) ukaze się dnia 30 czerwca. Termin nadsyłania materiałów i ogłoszeń do nr-u wrześniowego (21): 5 sierpnia 1950 roku.

REDAKCJA EDITING OFFICE

Ł ó d ź 1

ul. Brzeźna nr 18, m. 5
POLAND

ADMINISTRACJA MANAGING OFFICE

Ł ó d ź 7

ul. Pabianicka nr 26, m. 6
POLAND

Prenumerata 1 tomu (5 numerów) wynosi łącznie z przesyłką pocztową: w kraju 700.— zł, dla krewnych lub znajomych za granicą 750.— zł.

Ceny ogłoszeń

cała strona zł 9.000.—
1/2 strony „ 5.000.—
1/4 „ „ 3.000.—
1/8 „ „ 2.000.—

Ogłoszenie w tekście 50% drożej.

Miejsce zastrzeżone: w części ogłoszeniowej 50% drożej, w tekście 100% drożej. Drugi kolor 200% drożej. Za klisze doliczamy oryginalne koszty.

Ogłoszenia drobne

(płatne wyłącznie z góry)

- wyłącznie o wymianie znaczków — za wyraz 10.— zł (tłustym drukiem 20.— zł); ogłoszenie minimalne 10.— zł.
- kupno, sprzedaż i różne — za wyraz 15.— zł (tłustym drukiem 30.— zł); ogłoszenie minimalne 20.— zł.

One volume's subscription (5 numbers) post. paym. incl. 2.— \$

Advertisements prices

One page 35 \$
1/2 page 20 \$
1/4 page 12 \$
1/8 page 8 \$

Advertisements in columns 50% more. Reserved place in the ad. column 50% more, in the columns 100% more. Second colour 200% more. Cliches are extra paid.

Small ads.

- About the mutual exchange of stamps only: a word 0,05 \$ (thick printing 0,16 \$); minimal amount 0,55 \$
- Purchase, sale and different ads: a word 0,10 \$ (thick printing 0,20 \$); minimal amount 1,10 \$

**KONTO BANKOWE
BANKING ACCOUNT
PKO Łódź Nr VII-877**

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH

● K I E L C E ●

Do zarządu Stowarzyszenia Filatelistów w Kielcach wchodzi: prezes — mgr Stanisław Tułczkiewicz, w-prezes — Alfred Rostocki, sekretarz i skarbnik — Ryszard Jasiński. Komisja rewizyjna: Edward Meisner, J. Węznarski, Komisja dewizowa: mgr Stanisław Tułczkiewicz, Mieczysław Wilczyński.

W ubiegłym roku z grona członków stowarzyszenia nieublagana śmierć zabrała dwu aktywnych i cenionych Kolegów: śp. Henryka Rudnickiego i Mieczysława Nowaka. Obecnie stowarzyszenie liczy 24 członków. Zebrania odbywają się w każdą niedzielę o godz. 10.30 w lokalu Liceum Żeromskiego przy ul. Świerczewskiego 25.

OGŁOSZENIA DROBNE

SZUKAM kopert z wszelkimi kasownikami gdańskich urzędów, agencji i pośrednictw, także sprzed 1920 r. i z okresu 1940—44 oraz LITERATURY, DOTYCZĄCEJ ZNACZKÓW GDANSKICH ORAZ DZIEJÓW POCZTY NA TERENIE B. WOLNEGO MIASTA GDANSKA. Witold J. Orłowski, Łódź 1, Brzeźna 18/5.

KUPIE każdą ilość kart pocztowych z Daszyńskim, przedrukowanych na wartość 10 zł oraz wszelką wartościową literaturę filatelistyczną. Czesław Danowski, Łódź, Armii Ludowej 17. Ogłoszenia moje z nrów 10—15 są nadal ważne.

TRZYSTU zhieryczy niemieckich pragnie wejść w kontakt z filatelistami polskimi. Napisz natychmiast na adres: Kurt Ganzer, (15 b) Schleiz i. Thür., Bahnhofstr. 15.

POSZUKUJE znaczków Polski przedwojennej. Oddam w drodze wymiany znaczki obozowe w Niemczech i starsze wydania Europy. A. Ratusiński, Łódź, ul. Daszyńskiego 30/28.

BALONOWYCH listów poszukuję do zbioru. Baryłeczki, Świątyni Górne k. Krakowa.

RAZ DWA TRZY — pełnych roczników poszukuje prof. Roman Wiśniarski, Łódź, Legionów 26, m. 40, tel. 184-88.

U. P. U. Ausgaben von ganzer Welt gesucht im Tausch gegen Polen und Europamarcken. Marian Kosowicz, Leszno, Sienkiewicza 10, Polen.

Korespondencję kierować należy na ręce mgra Tułczkiewicza (Kielce, ul. Równa 22, m. 2).

● Ł Ó D Ź ●

Następne zebrania niedzielne, połączone z aukcją, odbędą się 4 czerwca i 10 września br. o godz. 12.00 w lokalu ŁTF (Piotrkowska 79, m. 49 — lewa oficyna, III klatka schodowa, I piętro). Znaczki przeznaczone na aukcję (wraz ze spisem i cenami wywoławczymi) należy składać na ręce gospodarza lokalu w czasie zebrania piątkowych (godz. 18), względnie przesyłać pocztą na jego adres (Wacław Szosland, Łódź, Nawrot 107), najpóźniej do piątku poprzedzającego aukcję.

ZNACZKI filatelistyczne: kupno, sprzedaż, zamiana. Maurycy Futerko, Wrocław, ul. Stalina 26.

ZAMIANA! Poszukuję znaczków starych państw niemieckich (Bawaria, Badenia, Prusy, Hamburg itp.). W zamian znaczki polskie przedwojenne lub powojenne (pojedyncze lub w czworobłokach). Roman Wiśniarski, Łódź, Legionów 25/40.

NIE STRACICIE!!! na wycofanych z obiegu kartach pocztowych. Za wszystkie piące nomał lub wyżej. Czesław Danowski, Łódź, Armii Ludowej 17/7.

SZUKAM kopert, wycinków lub znaczków z następującymi numerami: 292, 304, 1637, 1045, 1348, 1466, 1498, 1718, 1770, 1775, 1778 i 1838. Witold J. Orłowski, Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5, tel. 142-40.

PLĄCĘ 200 zł za stemplowany znaczek 500-złotowy. Za karty pocztowe używane z przedrukiem „10 zł“ — 400 zł za 1000 sztuk. Czesław Danowski, Łódź, Armii Ludowej 17, m. 7.

ECH. Timbr. post. minimum 1.500 fr. de cote obl. t. pays contre Fr. L. Pottier, 12 Rue Vivienne, Paris 2e.

UKAZAŁ się nowy numer IPA, przynoszący drugą część katalogu dla zbieraczy motywów, jak i liczne oferty wymiany z całego świata. Nadeślij więc 3 kopuony na odpowiedź, albo czyste znaczki wartości 5 fr Zumsteina, lub też stemplowane wartości 8 fr na adres: J. J. Kaindl, Wien XIII/93, Austria.

ZA GOTÓWKĘ KUPIMY:

Znaczków
bez naszego
zamówienia
n i e
przesyłać!

całe zbiory,
pojedyncze
lepsze znaczki
oraz serie Polski
i zagraniczne

PROSIMY O OFERTY
Z C E N A M I I

**ZACHODNIA
A G E N C J A
FILATELISTYCZNA**

KATOWICE—KOCHANOWSKIEGO 11. TEL. 343-10

POSZUKUJEMY

polskich pism filatelistycznych

z lat 1894—1939

(komplety, roczniki lub poszczególne numery)

Szczególnie szukamy

POLSKI FILATELISTA (1894—1901) — całość.

FILATELIA (1898—1899) — całość.

FILATELISTA — roczniki 1910—14 całe (z wyjątkiem nr 1/1914) oraz nry 75—86, 88—95, 97—102, 107—111 i 113—116.

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY (Łódź—Zgierz) — całość.

KURIER FILATELISTYCZNY — później ILUSTROWANY KURIER FILATELISTYCZNY nry 1, 3, 29—39, 41—42, 51—79, 81—83.

ILUSTROWANY PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY — II rocznik nry 7—8, IV rocznik nry 1 i 10—12, V rocznik nry 1—3.

IKAROS — nry 1—14, 16, 21—36.

Niewygórowane oferty do redakcji Przeglądu Filatelistycznego: Łódź 1, Brzeźna 18/5

UWAGA!

WOBEC LIKWIDACJI WYDAWNICTWA ODDAJEMY:

- 1) Kompletne **Albumy do Znaczków Polski Zabilskiego** (do 1. V. 1950 r.) w **oprawie śrubowej** . . . 2.000,— zł
- 2) Komplet **Kart do Albumu Znaczków Polski Zabilskiego** (do 1. V. 1950) w **teczce** 500,— zł
- 3) **Uzupełnienia na rok 1948/50** 125,— zł
- 4) **Uzupełnienia na rok 1948/49** 100,— zł

DO NABYCIA:

BOGDAN POTZ

Łódź, Sienkiewicza 35. Tel. 190-12

Dalsze uzupełnienia będą się ukazywać z końcem każdego roku, o czym nastąpi zawiadomienie w „Przeglądzie Filatelistycznym”

SZUKAM

wymiany z krajem wszystkiego i za wszystko!

Z amatorami w małych ilościach załatwiam w formie grzeczności, a z kupcami po kupiecku.

Poszukuję ZSRR od UPU począwszy wszystko i każdą ilość, także

Bułgarię, Czechosłowację, Jugosławię, Rumunię i Węgry.

PŁACĘ NAJWYŻSZE CENY

Oferty wraz z warunkami zamiany — załączając kupon międzynarodowy na odpowiedź — składać proszę na mój adres:

SYLWESTER DĄBROWSKI

Ottikon — Gossau, Kt. Zürich
S Z W A J C A R I A

Oferuję

bardzo tanio Niemcy, Austrie, Szwajcarię:

nominały

Niemcy	1 WMk.	= 90.— zł
Austria	1 Sch.	= 30.— zł
Szwajcaria	1 Fr.	= 180.— zł

Przyjmuję **zamówienia** na katalogi Zumsteina na rok 1951. Cena 12 fr + porto.

MOJE NAGLE I PILNE ZAPOTRZEBOWANIE

500 × Odbudowa Warszawy
1000 × 1 maja

SYLWESTER DĄBROWSKI

Ottikon — Gossau, Kt. Zürich
S Z W A J C A R I A

CZY MASZ JUŻ
POPZEDNIE TOMY



PRZEGLĄDU FILATELISTYCZNEGO

ADMINISTRACJA POSIADA JESZCZE NIELICZNE
KOMPLETY

Cena tomu I (nry 1 — 5) zł 410,—

Cena tomu II (nry 6 — 10) zł 700,—

Cena tomu III (nry 11 — 15) zł 750,—

łącznie z przesyłką pocztową

ŁÓDŹ 7, PABIANICKA 26/7-8

MASÓWKĘ



P O L S K I DEMOKRATYCZNEJ

kupujemy stale, płacąc
o d 200,— z ł
wzwyż — za 1000 sztuk

ZACHODNIA AGENCJA FILATELISTYCZNA

J. POPKIEWICZ & W. RUBINOWICZ

KATOWICE — KOCHANOWSKIEGO 11, TEL. 343-10

OTWARTE OD 10 DO 17,30

BAWIĄC W STOLICY
NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIĆ

M U Z E U M POCZTY I TELEKOMUNIKACJI

UL. ŚW. BARBARY 2, V p.
(D Ż W I G C Z Y N N Y)

Otwarte w każdą niedzielę
od 10 do 14. Wstęp wolny

SBERATELUM V ČESKOSLOVENSKU

oznamujeme, že jsme poverili funkci reprezentanta a korespondenta našeho časopisu pro ČSR

pana **CTIBORA NOVÁKA** majora v. v.,

Merudova 923/III, Hradec Králová 1

Ve všech záležitostech týkajících se našeho listu, obraťte se v budoucnu - prosíme - jen na uvedenou adresu.

REDAKCE A ADMINISTRACE

BIURO FILATELISTYCZNE

TADEUSZ GRYZEWSKI

MARSZAŁKOWSKA 59 (róg Koszykowej)

adres dla korespondencji:

Skr. poczt. nr 292

WARSZAWA 1

oferuje:

znaczki stemplowane wg Katalogu Gryziewskiego:

nr 24	200.—	nr 362 A—D	160.—
nr 267/68	500.—	nr 363/65	350.—
nr 269/710	325.—	nr 366/69	240.—
nr 284/87	120.—	nr Z 39/49	650.—
nr 300	150.—	nr Z 50/52	2.300.—
nr 306/7	125.—	nr Z 62	900.—
nr 311/15	350.—	nr Z 72/75	250.—
nr 329	150.—	nr Pl. 55/60, 62,	
nr 330/31	200.—	64/66 * 180.—	
nr 343	100.—	nr Pl. 69/74 O	70.—
nr 358/59	130.—	nr Pl. 11/22 O	740.—
nr 369	600.—	nr Pl. 52/54 O	350.—
nr 361	750.—	nr 76, 78/81 *	165.—

Wysyłka — z doliczeniem kosztów porta — za pobraniem, lub po otrzymaniu należności z góry.

ZBIERAM OZNAKI KLUBÓW SPORTOWYCH

oraz medale i ordery wojskowe

W zamian znaczki Europy, Polski przed- i powojennej

ROMAN WINIARSKI

Łódź, Legionów 25, m. 40, tel. 184-88

ZACHODNIA AGENCJA FILATELISTYCZNA

J. POPKIEWICZ & W. RUBINOWICZ

Katowice — Kochanowskiego 11

Tei. 343-10. Otwarte od 10—17,30

POLSKA (nry: Katalog Gryziewskiego)
2—5 Poczta Polska * 130.— O 110.—
6—16 P.P. komplet 11 szt. list 850.—

Błędy nadruków: Pocata, Poczto, Pelska itp., w komplecie na składzie. Cena: 80 proc. cen katalogu Gryziewskiego 1950.

17—19	P.P. na „Karlfonds“	* 700.—
39	P.P. 25/80 hal.	* 100.—
42	P.P. 50 hal.	* 200.—
44	P.P. 80 hal.	* 160.—
56—66	P.K.L. — Orzeł	* 400.—
93—104	Koronowe — cięte	* 750.—
127—33	Sejm	* 100.—
167—70	Czerwony Krzyż O 950.—	* 800.—
191—210	Górnik	* 200.—
267—8	Na Oświatę	* 500.—
278	Sienkiewicz	* 75.—

302—3 Wyst. Filatel. Katowice O 1500.—

371 Blok XXV-lecia O 225.—

Wydania londyńskie (wszystkie **):

372—79 I wyd. (Gryz. 1500.—) tylko 1100.—

380—87 II „ (Gryz. 1000.—) 900.—

388—91 Monte Cassino (3000.—) tylko 2200.—

392 Warszawa (600.—) „ 500.—

Polska Demokratyczna:

393—5 Wodzowie * 1600.—

402—11 10 miast * 550.—

L25—27 Roosevelt, 3 wart. * 1000.—

L28 Roosevelt. blok * 3000.—

Z26—32 Levant * 700.—

Port Gdańsk:

Z39—49 Orzeł — Nadruki O 650.—

Z50—52 Widoki—Nadruk cienki O 2200.—

Z62 Pr. Mościcki—nadr. poz. O 800.—

Z65 Orzeł 10 gr. * 2000.—, O 2200.—

Znaczki wojskowe:

W 1—2 Legiony żąbk. * 2500.—

W 11 I K—S Muśnickiego 35 k. * 250.—

W 20 dtto 50/2 k. żąbk. * 200.—

M 1—3 Getto — Łódź * 1500.—

PLEBISCYTY

PL 1—10 Śląsk S. O. * 250.—

PL 41—54 Marienwerder—Kwidzyn * 3200.—

PL 55—67 Olsztyn I * 250.—

PL 69—81 Olsztyn II—nadruk ow. * 230.—

PL 95 Górny Śląsk—50/5 Mk. * 1200.—

PL 96—112 Gołab O 120.—

b. Gen. Gubernatorstwo:

O 108—20 Przedruki DPOsten * 450.—

O 121—46 Przedruki 26 wart.

(Gryziewski 4700.—) tylko O i * 2500.—

O 229 10—10 cięty 15000.—, zab * 1500.—

I—III Widoki (nie wydane) * 8000.—

Pozostałe znaczki Polski oraz b. Gen. Gubernatorstwa stałe na składzie. Oferty przesyłamy na listy braków!!!

PRZYBORY:

Wkładnik kieszonkowy, 16 stron 200.—

Zeszyty do znaczków, 360 pól 30.—

Podleпки: 500 sztuk 30.— zł, 1000 szt. 100.—

Album Polski Dem 700.—

Album Polski komplet „Witkowskiego“ 2000.—

Katalog Polski Gryziewskiego 1950 480.—

Warunki sprzedaży: Wysyłka za pobraniem pocztowym. Do każdej przesyłki doliczamy efektywne koszty porta.

Wszystkie oferowane znaczki są prawdziwe, za co bierzemy pełną odpowiedzialność.

Zastrzegamy sobie zmianę cen oraz sprzedaż w międzyczasie!

Przy wszelkich zapytaniach prosimy dołączyć znaczek na odpowiedź! Proszę frankować filatelistycznie!

NASZE PLOTECZKI

* W roku bieżącym zostanie rozprawiona przesyłką pocztową w ZSRR 45.000 ton przesyłek pocztowych. Długość pocztowych linii lotniczych wyniesie 268.000 km (w r. 1946: 220.000).

* Witryna sklepu fmy Pękalska w Łodzi była na święto pierwszomajowe ubrana jedynie nrami 18, 15 i 12 Przeglądu Filatelistycznego, co wyszło bardzo efektownie.

* Jak donosi *Schweizer Briefmarken-Zeitung*, pozabawił się życia „ze względów finansowych” Eugen Sekula, właściciel fmy Atlas Stamp Co. w Zurychu. Nazwisko to dobrze jest znane starszym filatelistom. Brat samobójcy — Béla Sekula wślawił się przed laty wielką aferą, dotyczącą znaczków abisyńskich. Przeniósł się on potem ze Szwajcarii do Stanów Zjednoczonych, gdzie w zeszłym roku sprzedał swoje zbiory na aukcji z wielkim powodzeniem. Bratanek ich — Gabor Sekula, członek zarządu fmy Capitol Timbres-postes S. A., został w ubiegłym roku aresztowany w Lozannie za oszustwo. Po złożeniu kaucji w wysokości 2.000 fr. szw. został zwolniony i...uciekł w nieznanym kierunku. Rodzinka!

* Hurtownik brytyjski O. W. Lempert znalazł wśród ostatnio zakupionej większej partii znaczków UPU, jeden arkusz kolonij Aden Qu'aiti bez nadrukowanej wartości „1 Rupee”. Arkusz ten sprzedał on londyńskiej firmie Stanley Gibbons za 9.000 £ (podczas gdy sam zań zapłacił 4½ funta), ta zaś rozprzedała znaczki wśród swych stałych odbiorców, biorąc za sztukę 150 £.



TATUS-FILATELISTA

— Ten smarkacz połknął przed chwilą moje najlepsze Borneo...

(Życie Warszawy)

* W Marsylii i okolicach fałszerze znaczków puścili do sprzedaży duże ilości znaczków za 15 fr Gandona (Marianne). Jest to pierwsze od wielu lat fałszerstwo na szkodę poczty.

* Tegoroczne szwajcarskie znaczki z okazji święta związkowego ukażą się już 1 czerwca, a nie — jak dotąd — 15 czerwca, a cała seria składać się będzie z pięciu wartości.

* Za kradzież 32.000 znaczków 25 fr UPU dla Francuskiej Afryki Równikowej (AEF), o czym pisaliśmy w tomie III na str. 92, aresztowano ostatnio w Marsylii kapitana statku „Banfora”, drugiego oficera i sanitariusza.

* Jak donosi *Die Basler Taube*, znaleziono ostatnio oryginalny list z pierwszym znacznikiem Kanady za 12 p. Nakład tych znaczków wynosił 51.400 sztuk, z czego w r. 1857 zniszczono 49.890 jako „niesprzedane”. Z rozsprzedanych 1.510 egzemplarzy tylko nieliczne dotrwały do naszych czasów.

* Według *Sammler-Expressu* Szwajcaria postanowiła nie wydawać więcej znaczków lotniczych, ponieważ i tak przesyłki lotnicze frankować można zwykłymi znaczkami. Czyżby koniec znaczków lotniczych?

* Artykuł H. H. Engelhardta o ząbkowaniu krzyżowym (patrz str. 3) powtórzyły dwa pisma: *Die Basler Taube* (nr 3 z 28.3.50) i *Sammler Express* (nr 8 z 15.4.50).

* Nowojorska policja zatrzymała ostatnio dwóch osobników, oskarżonych o kradzież w grudniu ub. r. w jednym ze sklepów filatelistycznych — rzadkich znaczków wartości 600.000 \$.

* Jak donosi *Bulletin Mensuel T. Championa*, zmarł w wieku lat 83 Louis Yvert, założyciel fmy Yvert et Tellier w Amiens i twórca znanego na całym świecie katalogu Yvert & Tellier-Champion, który na jesieni ukazał się już po raz pięćdziesiąty czwarty.

* Na str. 28 pisaliśmy o zaginięciu najcenniejszych eksponatów muzeum berlińskiego. Jak wynika z protokołu komisji, pieczęcie na znalezionych skrzyniach, w których winny znajdować się te unikaty, były... nienaruszone. Znaczki te musiały więc zginąć już podczas pakowania ich przez hitlerowców.

* Jak donosi *Ossef Habulim*, życie filatelistyczne w Izraelu zaczyna się już stabilizować. Powstał już Związek Stowarzyszeń Filatelistycznych, skupiający pięć klubów zbieraczy o 615 członkach oraz dwa kupieckie. Istnieje też najwyższe odznaczenie filatelistyczne, tzw. medal Aschera, który otrzymali jak dotąd dr B. Rehfeld (za usługi organizacyjne) i dr Hoexter-Lachmann (za podręcznik znaczków mandatowych).